NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. R.
Rok XII. Kraków, piątek 13 września 1929 Nr. 247

[NO]WY DZIENNIK

[Adm]inistracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. [Konto c]zekowe PKO w Krakowie 400.630. [...] należy nadsyłać wprost do Administracji. [...] przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Re[kopi]sów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart, Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25%.

Watykan a wypadki palestyńskie

(Od naszego korespondenta rzymskiego)

Rzym, we wrześniu

Za bronzowymi wrotami pałaców watykańskich na terytorjum nowego „Państwa kościelnego" wieści o krwawych wypadkach w Palestynie żywo wywołały poruszenie i głośnem odezwały się echem. Wnet też Papież polecił telegrafować do patrjarchy łacińskiego, Mons Barlassiniego w Jerozolimie, by dowiedzieć się, czy zagrożone nie są instytucje religijne chrześcijańskie i czy gniew Arabów jedynie tylko wymierzony jest przeciwko Żydom i kolonjom żydowskim.

Po otrzymaniu wiadomości, że fanatyzm arabski jedynie lub głównie wymierzony jest przeciwko Żydom i że w konflikcie tym chrześcijańskie mienie i świętości nie zostały uszkodzone Watykan uważał już za właściwe swą „objektywną" wypowiedzieć opinję co do istoty i przyczyn konfliktu arabsko-żydowskiego. Źródłem zła i niepokoju w Palestynie jest stosownie do opinji tej „polityka sjonizmu i kolonizacja żydowska.

Zaznaczyć też należy, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat — t. j. okresu naszych szczególnych wysiłków i pracy wzmożonej nad odbudową Erec Izrael, Watykan tak bezwzględnie wrogiego nie zajął stanowiska wobec aspiracyj sjonizmu, jak właśnie teraz po wybuchu krwawego konfliktu arabsko-żydowskiego.

Wę wzmiance, która uważała się w „Osservatore Romano", urzędowym organie Stolicy Apostolskiej, powszechnie tutaj przypisywanej samemu kard. sekr. stanu, Gasparriemu — czytamy następujące „memento" pod adresem sjonizmu: „Kto przypuszcza, że mamy tutaj do czynienia jedynie tylko z wybuchem religijnego fanatyzmu, zapomina, że nigdy dotychczas przeciwko chrześcijanom w Palestynie podobny nie skierował się gniew. Nie jest w tem winna religja Izraela, lecz polityka sjonizmu. Sjoniści siali wiatr, a więc teraz zbierają burzę..."

Po tych krótkich, lecz w samo serce godzących słowach, „Osserv. Romano" wypowiada swe życzenie, by Anglji, gdy stłumi siłą powstanie Arabów i spokój przywróci krajowi, „bolesne doświadczenie" posłużyło dla naprawy „wielkich błędów", popełnionych w przeszłości.

Czytając wzmiankę organu watykańskiego w tak ostrych ujętą słowach, i liczne artykuły w katolickich pismach Włoch, tak nieprzychylnie dla nas komentujące ostatnie krwawe wypadki palestyńskie, trudno nie mieć wrażenia, że ta „anatema sjonizmu" poprzedzić ma na większą skalę zakrojoną akcję przeciwko naszym żywotnym interesom i prawnej naszej pozycji w Palestynie — ojczyźnie narodu Izraela.

Bezpośrednio też po urzędowym artykule „Osserv. Rom.", włoska Liga Opieki nad świętemi Miejscami w Palestynie" — jedna z najsilniejszych organizacyj katolickich — uchwaliła rezolucję, protestującą przeciwko „inwazji sjonistów" do Palestyny i wzywającą rząd włoski i głowę Kościoła, by nie szczędzili dalej wysiłków ku zupełnej „waloryzacji ideałów łacińskich i katolickich w Palestynie krzyżowców." Ostatnie wypadki w Erec Izrael — jak sądzić właśnie można — wydawać się mają tą dawno wyczekiwaną sposobnością, by Watykanowi umożliwić poruszenie problematu „ostatecznej i sprawiedliwej systemacji Palestyny" przed forum opinji publicznej, rządów i społeczeństw.

Papież obecny Pius XI. zaraz po wstąpieniu swem na tron watykański, jako naczelne zadanie swych rządów obok idei Zjednoczenia Kościołów postawił właśnie sprawę tzw. „definitywnego i sprawiedliwego unormowania stosunków w Palestynie".

By postulaty Watykanu w tej sprawie przedstawić i uzasadnić, wysłał Pius XI. w 1922 r. patrjarchę Barlassine do Londynu. Misja ta jednak nie miała powodzenia, tak dalece, że ani Churchill, ani Balfour wysłuchać nie chcieli żalów watykańskiego wysłannika. Pius XI. skierował wówczas — 4 czerwca 1922 r. — notę do Ligi Narodów z zastrzeżeniami przeciwko stanowisku uprzywilejowanemu Żydów w Palestynie, domagając się dokonania szeregu poprawek w tekście Deklaracji Balfoura.

Po tem posunięciu, które też nie odniosło dla Watykanu spodziewanego skutku, Pius XI. w rozmaitych okolicznościach, czy to w przemówieniach swych na Konsystorzu, czy też wysyłając kolejno do Palestyny arcyb. Bostonu Mons. O'Connella arcyb. Westminsteru Mons. Bourne'a, czy też kardynała Giorgiego w misjach specjalnych, zawsze chciał bardziej, lub mniej dobitnie pokazać światu, że Kościół zgodzić się nie może z systemem stosunków prawnych Palestyny, przewidzianym przez Deklarację Balfoura. Znamienną pod tym względem była alokucja Piusa XI. 25 grudnia 1927 r. po solennem otwarciu jubileuszowego „Roku Swiętego". Papież wzywał wiernych świata katolickiego, by odprawiali modły na intencję ochrony wiary katolickiej w Palestynie i uzyskania statutu, dostatecznie gwarantującego Miejsca Święte chrześcijaństwa.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że Watykan po wypadkach krwawych, które rozegrały się ostatnio w Palestynie, konjunkturę tę będzie chciał wyzyskać dla wznowienia swej akcji o „la sistemasione della Palestina el'assetto definitivo dei Luoghi Santi" (o uregulowanie prawnego położenia Palestyny i Miejsc Świętych). Dyplomacja watykańska, pewna moralnego poparcia Włoch i swego wzmożonego prestiżu po uzyskaniu przez Kościół suwerenności terytorjalnej, obecnie bardziej, niż poprzednio wierzy, że uzyskać będzie mogła te „poprawki", o które bezskutecznie Papież Pius XI. w r. 1922 interpelował Radę Ligi Narodów. Telegraficzne wezwanie do Rzymu legata papieskiego na Egipt i Palestynę, Mons. Valeriego pozostaje właśnie w związku z zamierzonemi posunięciami „Citta del Vaticano". Rzucając swą „anatemę sjonizmu" w chwili tak dramatycznej dla żydowskiej Palestyny, Rzym watykański podważyć chciał same moralne, prawne i faktyczne podstawy naszej siedziby i widoki jej rozwoju w Erec Izrael.

E. Kleinlerer

Polityka sjońska pozostaje wierna Anglji

Anglja musi jednak usprawiedliwić nasze zaufanie

Sprawozdanie Weizmanna na posiedzeniu A. C.

Londyn. 11. 9. ŻAT. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu sjońskiego Komitetu Wykonawczego, które odbyło się w obecności Weizmanna i Sokołowa, złożył Weizmann sprawozdanie o wynikach swych rozmów przeprowadzonych w Genewie z MacDonaldem, Hendersonem, Briandem i sekretarzem generalnym Ligi Narodów Drummondem. W toku konferencyj tych ustalono, że komisja mandatowa, która zbiera się w listopadzie, rozpatrzy sprawozdanie utworzonej specjalnie przez rząd angielski komisji śledczej.

Weizmann oświadczył w dalszym ciągu, że zasadnicza polityka Organizacji Sjońskiej pozostanie nadal wierna Anglji. Anglja jednak winna usprawiedliwić to nasze zaufanie do niej. Uroczyste przyrzeczenia, zawarte w mandacie palestyńskim dotąd nie zostały zrealizowane. A już czas najwyższy, by zostały one urzeczywistnione. Polityka sjońska dążąca do porozumienia z Arabami pozostaje bez zmiany. Wysiłki w tym kierunku rozpoczęte zostaną natychmiast po otrzymaniu satysfakcji w związku z ostatniemi ekscesami.

Sprawozdanie Weizmanna uzupełnił Sokołow, który oświadczył, że mandat palestyński nie jest zobowiązaniem wyłącznie angielskiem, lecz zobowiązaniem o charakterze międzynarodowym.

Po przemówieniu Weizmanna i Sokołowa przystąpił A. C. do dyskusji generalnej nad obecną sytuacją.

Telegram Sprinzaka z Jerozolimy

Członek Egzekutywy sjon. Sprinzak przybył do Jerozolimy. Egzekutywa sjon. w Londynie otrzymała od niego następujący telegram z 5 bm.: Pierwsze wrażenie po przybyciu: panuje spokój i przywrócono normalną sytuację. Wszyscy chalucim wyładowali normalnie.

Poprawa w stanie zdrowia Marshalla

Zurych. 11. 9. ŻAT. W związku z komplikacjami jakie nastąpiły w stanie zdrowia Louis Marshalla poddany został pacjent drugiej operacji. Dzięki temu nastąpiła pewna poprawa, choć stan zdrowia pacjenta w dalszym ciągu jest poważny.

Co słychać w Palestynie?

Napady ustały

Wiedeń. 11. 9. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: Według urzędowych doniesień z Jerozolimy, ustały napady arabskie na kolonje żydowskie. Ogólnie daje się zauważyć uspokojenie. Z Egiptu przybyły nowe angielskie eskadry lotnicze.

Amerykański konsul prowadzi dochodzenia w Hebronie

Jerozolima. 11. 9. ŻAT. Konsul amerykański wyjechał w towarzystwie kierownika jeszi wy słobodzkiej, rabina Epsteina do Hebronu, by osobiście przeprowadzić dochodzenia na miejscu w sprawie szkód, poniesionych szczególnie przez obywateli amerykańskich.

Aresztowanie głównego organizatora rzezi w Hebronie

Jerozolima. 11. 9. ŻAT. Główny organizator rzezi w Hebronie, szeik Dal Ob Marka został aresztowany. Dochodzenia ujawniły, że w straszliwych masakrach w Hebronie wzięła czynny udział pewna znana i wpływowa rodzina muzułmańska w Hebronie. Członkowie tej rodziny zamordowali syna rabina Słonima.

Po 14-dniowem więzieniu na wolność

Jerozolima. 11. 9. ŻAT. Pewien Żyd tutejszy był przez 14 dni zakuty w kajdany w więzieniu pod zarzutem strzelania do auta konsula francuskiego. Obecnie z powodu braku wszelkich dowodów winy, został on wypuszczony na wolność.

Itamar Ben Awi wytacza skargę muftiemu

Jerozolima. 11. 9. ŻAT. W związku z oświadczeniem naczelnego muftiego w rozmowie z przedstawicielem Reutera, iż Itamar Ben-Awi ostrzegał na łamach „Doar Hajom" Żabotyńskiego, że polityka jego doprowadzi do rozlewu krwi żydowskiej, Ben Awi wytoczy skargę muftiemu o szerzenie nieprawdziwych wiadomości.

List żony dra Weisla

„Vossische Zeitung" ogłasza list żony znanego publicysty i przywódcy rewizjonistów Dra Wolfganga v. Weisla, rannego w czasie wypadków jerozolimskich. Dr. Weisl przypatrywał się w towarzystwie swego przyjaciela demonstracji Arabów obok bramy jafejskiej. Nagle jeden z Arabów napadł na przyjaciela Dra Weisla. Kiedy Dr. Weisl stanął w jego obronie, jeden zadał mu cios nożem pod łopatkę. W odległości kilku kroków stał policjant angielski, który zadowolił się tem, że polecił Arabom wrócić do pochodu.

Stan zdrowia Dra Weisla nie budzi obaw.

Oficer policji zabronił policjantom żydowskim interwenjować

Jerozolima. 11. 9. ŻAT. „Doar Hajom" donosi na podstawie zebranych informacyj o wybuchu rozruchów w Jerozolimie w piątek 23 sierpnia, że oficer policji, który znajdował się w dzielnicy rosyjskiej, nie pozwolił policjantom żydowskim interweniować podczas gdy Żydzi byli zaatakowani przez Arabów, którzy hordą nadciągnęli z Lifty.

Kupcy żydowscy i arabscy żądają wzmocnienia policji

Jerozolima. 11. 9. ŻAT. Kupcy arabscy i żydowscy zgodni są w żądaniu wystosowanem do Wysokiego Komisarza, by dla umożliwienia normalnego życia handlowego wzmocnione zostały posterunki policyjne w dzielnicach kupieckich.

Przebrali się w strój żydowski, zrabowany podczas pogromu

Jerozolima. 11. 9. ŻAT. Czterech Arabów z Hebronu przybyło do Jerozolimy przebranych w strój żydowski i w talit katan, by w ten sposób uchodzić za Żydów i aby Żydzi zakupywali u nich produkty rolne. Rychło jednak zostali rozpoznani i ulotnili się. Okazało się, że stroje żydowskie, w które byli przebrani pochodziły z rabunku.

Borah domaga się interwencji u władz brytyjskich

Nowy Jork. 11. 9. ŻAT. Przewodniczący komisji zagranicznej senatu sen. Borah oświadczył się w rozmowie z przedstawicielami prasy **za dalszą energiczną interwencją u rządu brytyjskiego w sprawie zamordowania obywateli amerykańskich w Palestynie.** Sen. Borah wyraził przekonanie, że taka interwencja przekona rząd angielski, iż Stany Zjednoczone z niecierpliwością oczekują wyników projektowanych dochodzeń, które mają być jak najrychlej zakończone.

Rada miasta Cleveland uchwala protest przeciw zajściom w Palestynie

Nowy York. 10. 9. ŻAT. Rada miasta Cleveland (Ohio) uchwaliła rezolucję protestującą ostro przeciwko krwawym wypadkom w Palestynie. Miasto Cleveland liczy ponad miljon ludności, w tem 10 procent Żydów.

Stronnictwa sejmowe wobec inicjatywy rządu

Narady w kuluarach — Wspólne posiedzenie lewicy i mniejszości narodowych — Endecja nie weźmie udziału w konferencji — Tajemnicza taktyka klubu B. B.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 9. (Sin) W Sejmie panuje już dość znaczne ożywienie. W kuluarach i w lokalach klubowych toczą się narazie nieobowiązujące rozmowy poszczególnych stronnictw w sprawie zapowiedzianej konferencji przewodniczących klubów z udziałem marszałka Piłsudskiego. W sobotę ma się odbyć w tej sprawie wspólne posiedzenie klubów centrowych (Ch. D., Piast, NPR) z przedstawicielami lewicy i mniejszości narodowych.

Dziś obradował zarząd klubu Piasta. W rezultacie narad uchwalono pozostawić prezydjum klubu decyzję w sprawie wzięcia udziału we wspomnianej konferencji. Słychać, że prezydjum Piasta uzależni udział swój w konferencji od znajomości przedmiotu narady i otrzymania zapewnienia, **że godność Sejmu nie będzie narażona na szwank.**

Dziś obradował też Klub Narodowy pod przewodnictwem posła Rybarskiego. Po posiedzeniu przewodniczący klubu wystosował list do marszałka Sejmu, w którym zwraca uwagę, iż jeśli celem konferencji ma być ustalenie systemu obrad budżetowych, **należałoby raczej zwołać wcześniej Sejm i na komisji budżetowej i regulaminowej omówić tę sprawę. Należałoby tam omówić nietylko niewłaściwość pracy budżetowej Sejmu, ale i rządu. Z tych względów klub nie uważa za rzecz wskazaną udziału swego przedstawiciela w zapowiedzianej konferencji.** Dotychczasowe stanowisko rządu — czytamy dalej w piśmie klubu endeckiego — **a w** szczególności stanowisko ministra Spraw Wojskowych wobec Sejmu **nie uprawnia do mniemania, by szukanie takiej styczności między rządem a Sejmem poza gruntem sejmowym było możliwe i celowe.**

Wszelkie posunięcia naprzód sprawy lepszej pracy budżetowej, możliwe jest tylko na gruncie sejmu i jego właściwych komisyj. W pracach nad projektem prawa budżetowego — oświadcza dalej klub endecki — nad zmianą regulaminu sejmowego, weźmiemy na właściwym terenie silny. udział. **Natomiast w zapowiedzianej konferencji uczestniczyć nie będziemy.**

Zaznaczyć należy iż podczas gdy wszystkie niemal kluby prawicy i lewicy wykazują znaczne ożywienie, naradzając się nad stanowiskiem jakie mają zająć, posłowie z klubu BB wogóle nie pokazują się w Sejmie. Najwidoczniej stanowisko ich zostało już ustalone nakazem idącym z góry.

Ciągnienie loterji klasowej

Czwarty dzień

Warszawa. 11. 9. (Sin) Dzisiaj w 4-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy polskiej państwowej loterji klasowej główniejsze wygrane padły na numery: 20.000 zł na Nr. 62101, po 10. 000 zł. na numery: 45483, 71831, po 5.000 zł. na numery: 26344, 139583 144597.

Groźny pożar w magazynie szpitalnym

Katowice. 11. 9. PAT. Wczoraj wieczorem wskutek eksplozji środków dezynfekcyjnych wybuchł pożar w magazynie szpitala spółki brackiej w Rudzie. Pożar objął całe magazyny, znajdujące się w piwnicach wspomnianego szpitala napełnione różnemi tłuszczami. Zaalarmowana straż pożarna kopalni „Wawel" pożar zlokalizowała. W czasie pożaru doznali poważnych obrażeń administrator szpitala i 2 kobiety.

Wielki pożar w Targowiste

Bukareszt. 11. 9. PAT. Pożar, który wybuchł w Targoviste zniszczył wiele domów na trzech ulicach w dzielnicy, zwanej serbską. Uległa też zniszczeniu znaczna ilość zamagazynowanego zboża. Gwałtowny wiatr szerzył ogień z niesłychaną szybkością. Pożar został ugaszony dopiero po 8 godzinnych wysiłkach straży ogniowej i oddziałów wojskowych. Według obliczeń pobieżnych szkody wyrządzone pożarem obliczają na 100 miljonów lei. Około 1000 osób pozostało bez dachu nad głową. Dzielnica nawiedzona pożarem zamieszkana była głównie przez serbskich ogrodników i plantatorów. (Targoviste jest, jak wiadomo, ulubionem miejscem wypoczynkowem marszałka Piłsudskiego. — Przyp. Red.)

W obozie arabskim

Bezkrwawa walka. — „Miecz proroka" — Odprawa w Waszyngtonie. — Cios na terenie arabskim. — Zacięta walka o władzę. — O czem nie mówił wielki mufti? — Niechęć Arabów do polityki Huseinitów. — Wymowa faktów życia codziennego. — Richmond i Keith Roach przyjaciele Barlasiny i Muza Kazim Paszy.

(r.) W Palestynie panuje już całkowity spokój, a zdarzające się tu i ówdzie lokalne utarczki mają raczej charakter dorywczy niż zorganizowany i są w wielu wypadkach aktami obrony, czy też krwawej zemsty, bardzo jeszcze popularnej wśród Arabów palestyńskich. Po krwawej i straszliwej walce rozpoczyna się obecnie ze strony Arabów walka bezkrwawa, polityczna, mająca na celu wykorzystanie wypadków dla osiągnięcia specjalnych przywilejów pod grozą powtórzenia się wypadków. Rodzina Huseinitów, głównych sprawców walk palestyńskich, rozwija szeroką akcję polityczną w stolicach polityki międzynarodowej, grozi silnem echem, wysuwa bardzo radykalne żądania, mając zresztą na oku cele o znacznie mniejszym zakresie, niż hasła i oficjalne postulaty.

Nieszczęściem Palestyny — naszem zdaniem nietylko jiszuwu palestyńskiego — jest, że rodzina Husejnitów jest zarazem jedynem arabskiem stronnictwem politycznem w Palestynie. Po klęsce poniesionej w r. 1924 przez głowę tej rodziny, króla Hedżasu i wypędzenia go przez Ibn-Sauda, Huseinici na pewien czas zamilkli, stracili na znaczeniu, zmuszeni zresztą do zwalczania swych wewnętrznych wrogów wśród innych arystokratycznych rodzin arabskich. Nadomiar złego, wskutek nadużyć i defraudacyj, dokonanych przez ich przedstawicieli na różnych stanowiskach w Palestynie, Huseinici skompromitowali się i groziła im ostatnio bardzo poważna klęska zwłaszcza przy wyborach do Najwyższej Rady Muzułmańskiej. Sięgnęli więc po niezawodny środek w stosunkach arabskich, po „miecz proroka" i wywołali wypadki, które zapewne przerosły ich zamiary. Sądzili, że przy ich pomocy zdołają wywrzeć nacisk na rząd angielski i osiągnąć swoje cele. A dopiero, kiedy wypadki przybrały charakter groźny, wysunęli hasła polityczne, antysjonistyczne i uderzyli w strunę ruchu panislamskiego.

Jak dotąd, taktyka ta zawiodła. Rzecz bardzo charakterystyczna, że wielki mufti jerozolimski Emin el Huseini w wywiadzie udzielonym agencji Reutera nie wspomina ani słowem o politycznych celach walki palestyńskiej, lecz ogranicza się wyłącznie do podkreślenia tła religijnego wypadków. Jest to zrozumiałe wobec stanowiska, jakie rząd angielski, który wyraźnie oświadczył, *że mandat palestyński i deklaracja Balfoura pozostają nadal podstawą polityki brytyjskiej. W Genewie podobnie jak w Londynie ponieśli Arabowie polityczną klęskę, a akcja ich, zresztą z początku świetnie zorganizowana, załamała się pod naporem opinji potępiającej walki.* Najdotkliwszą atoli klęskę ponieśli politycy arabscy w Stanach Zjednoczonych. Telegramy donoszą, że u sekretarza Stanów dla spraw zagranicznych w Waszyngtonie, Stimsona zjawiła się delegacja Arabów mieszkających w Palestynie. Stimson przyjął wprawdzie Arabów, ponieważ są obywatelami amerykańskimi, ale odmówił rozważania ich postulatów i skorzystał ze sposobności, by *przestrzec Arabów przed wywoływaniem zamieszek w Palestynie*, zaznaczając, że zdaniem rządu amerykańskiego Żydzi zostali zaatakowani przez Arabów, a więc Arabowie nie mogą oczekiwać *żadnego poparcia dla swoich postulatów*. Stimson wyraził w tych słowach pogląd czynników rządowych w Ameryce na zajścia palestyńskie, a jego opinja nie pozostanie zapewne bez wpływu. *Po Londynie i Genewie jest odprawa otrzymana w Waszyngtonie niemałym ciosem dla polityków arabskich.*

Lecz o wiele większy cios niż na terenie dyplomacji, spotkał Arabów na ich własnem terenie, arabskim. Okazuje się, że walki w Palestynie, mogły być przy uczciwej i sprężystej administracji natychmiast zlikwidowane. Że oprócz sporadycznych wypadków nie było nawet mowy o jakiejś wspólnej akcji sąsiednich państw arabskich. Emir Abdulla, Ibn-Saud — podobnie jak zresztą administracja francuska w Syrji — nie mogli powstrzymać rozmaitych szeików od przekroczenia granic Palestyny, ale sami nie chcieli mieszać się do walki i ani im w myśli nie było popierać rodzinę Huseinitów, chociaż np. Abdula, emir Transjordanji, pochodzi z tej samej rodziny, co Muza Kazim Pasza i Emim el Huseinit. Arabowie palestyńscy otrzymali z zewnątrz tylko pomoc we formie rezolucyj protestacyjnych, ale nie otrzymali rzeczywistej pomocy politycznej. Widocznie wpływ „chorągwi proroka" kończy się tam, gdzie zaczyna się gra interesów rozmaitych szeików.

Huseinici ponieśli tedy na terenie politycznym całkowitą klęskę. Z tem większą zaciętością rozpoczynają walkę na terenie wewnętrznym, palestyńskim. Protestują więc przeciw komisji śledczej, przygotowują odpowiednie materjały do śledztwa i odgrywają rolę obrońców ludu arabskiego. Jeszcze dziś, bezpośrednio po walce, kiedy nastroje są wzburzone, Arabowie palestyńscy popierają ich postulaty i dążenia, ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rychło nastąpi otrzeźwienie. Życie codzienne, interes ekonomiczny zmusza Arabów do pokojowego współżycia z ludnością żydowską. Oto już dziś nadchodzą wiadomości, że kupcy i rolnicy arabscy, podobnie jak robotnicy miejscy i wiejscy ponoszą olbrzymie straty, pozostają bez pracy z powodu niechęci, z jaką po walkach odnoszą się Żydzi do Arabów. Już dziś Arabowie umieszczają na swych składach napisy hebrajskie, byleby tylko kontynuować stosunki gospodarcze z Żydami, i złorzeczą agitatorom, którzy wzniecili niepokoje. Taka jest wymowa faktów codziennego życia. Niedarmo Huseinici uderzają ciągle w momenty religijne, wiedzą bowiem, że ani motywami politycznemi ani gospodarczemi nie można wzniecić wśród Arabów niechęci do Żydów. Pozostaje im więc jedyny środek — rozbudzenia fanatyzmu religijnego. Czy środek ten będzie długo żywotny, czy ostanie się wobec rzeczywistych interesów ludności arabskiej — trudno przewidzieć. Ale pewnem jest, że gdyby dziś w Palestynie istniało arabskie stronnictwo obejmujące ludność arabską z wyłączeniem effendich, to nadszedłby kres rodziny Huseinitów i droga do porozumienia żydowsko-arabskiego byłaby otwarta. Stronnictwo takie byłoby już dawno istniało, gdyby administracja palestyńska nie uważała za swój obowiązek popierać garstkę effendich arabskich działających na szkodę ludu arabskiego, lecz gdyby przeciwstawiła się autokratycznej arbaskiej plutokracji. Ale dopóki w administracji palestyńskiej są takie jednostki, niejako typy, jak zawzięty wróg Żydów mister Richmond i gubernator Jerozolimy, Keith-Roach, serdeczni przyjaciele p. Barlassiny i Muza Kazim Paszy, tak długo na powierzchni życia arabskiego w Palestynie będą się utrzymywać Huseinici i odgrywać rolę rzeczników politycznych interesów Islamu i Arabów.

Katastrofa lotnicza w kolonji żydowskiej

Jerozolima. 11. 9. ŻAT. W kolonji żydowskiej Kalandja w pobliżu Jerozolimy wydarzyła się dziś katastrofa lotnicza, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach, wskutek katastrofy jednak dwa domy kolonistów zostały zburzone. Szczegóły katastrofy są następujące: Wojskowy samolot angielski, znajdując się w powietrzu nad Kalandją, zapalił się, lotnik zaś nie mogąc dolecieć już do pobliskiego lotniska wyskoczył z płonącego aparatu i cudem wyszedł bez szwanku. **Aparat natomiast runął na ziemię, grzebiąc pod swemi gruzami dwa domy kolonistów żydowskich. Ofiar w ludziach nie było.**

Żabotyński nie będzie wpuszczony do kraju?

Jerozolima. 11. 9. ŻAT. Egzekutywa arabska postanowiła zwrócić się do władz palestyńskich z żądaniem, by odmówiły Włodzimierzowi Żabotyńskiemu **prawa powrotu do Palestyny. Krążą pogłoski, że żądanie to ma mieć podobno pewne szanse spełnienia.**

Rząd palestyński wypłaca już zaliczki na poczet odszkodowań

Jerozolima. 11. 9. ŻAT. Wysoki Komisarz sir Chancellor zwrócił się do urzędu kolonjalnego o upoważnienie do wypłacenia pełnych odszkodowań ofiarom ostatnich wypadków. Wczoraj rząd wydał obwieszczenie, że we wszystkich wypadkach, które przez rząd uznane zostaną za ważne a szczególnie pilne, rząd wypłacać będzie zaliczki aż do chwili urzędowego oszacowania szkód.

Skreślony dług Tel Awiwu

Jerozolima. 11. 9. ŻAT. Rząd palestyński zawiadomił wczoraj zarząd Tel Awiwu, że rząd **skreślił dług Tel Awiwu w wysokości 75.000 f.,** wypłaconych w ciągu kilku lat ze skarbu rządowego.

Zarządzenia militarne w związku z sytuacją w Palestynie

Jerozolima. 11. 9. ŻAT. Jutro oczekiwany jest przyjazd do Palestyny **wicemarszałka brytyjskiej floty powietrznej, który obejmie dowództwo nad brytyjskiemi siłami lotniczemi** w kraju.

Londyn. 11. 9. ŻAT. W najbliższych godzinach udać się ma drogą powietrzną do Palestyny generał Daddning.

Z Malty donoszą, że okręt wojenny „Royal Sovereign", który dotąd stał w pogotowiu, czekając na rozkaz odpłynięcia na wody palestyńskie, otrzymał dziś polecenie udania się na manewry śródziemnomorskiej floty brytyjskiej. Cofnięty został również rozkaz pogotowia dwóch dalszych okrętów wojennych w Malcie, które przygotowane były do odpłynięcia do Palestyny.

Napady arabskie na więźniów żydowskich

Jerozolima. 11. 9. ŻAT. Z Jaffy donoszą, że wskutek częstych napadów więźniów arabskich na więźniów żydowskich, będących w mniejszości musiano obie grupy więźniów odseparować w oddzielnych celach.

Proces Halsmanna

Insbruck. 11. 9. ŻAT. Dziś w trzecim dniu rozprawy przeciwko Halsmannowi zgłosiło się kilku nowych świadków, którzy byli obecni podczas śmierci starego Halsmanna. Są to przeważnie turyści niemieccy. Mają oni zeznać, że Halsmann uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Prokurator oświadczył jednak, że nie ma zaufania do tych świadków i zeznania ich **są mistyfikacją.**

Z DNIA

Bund ma głos!

Mieliśmy przed kilku dniami sposobność zdemaskować fałszerstwo bundowskiej „Folkscajtung" dokonane w sposób skończenie perfidny na cytacie z berlińskiego „Vorwärtsu" traktującej o ostatnich wypadkach w Palestynie. Bundowska „Folkscajtung" ukryła przed swoimi czy telnikami zasadnicze stanowisko, jakie socjalizm europejski — reprezentowany w tym wy padku przez centralny organ niemieckiej socjalnej demokracji — zajmuje wobec problemu sjonizmu i Palestyny. Przypominamy, że „Vorwärts" pisał: „Palästina kann die Heimat beider Völker sein. Die Araber, denen ein grosser Teil der vorderasiatischen Länder gehört, sind im Unrecht, wenn sie dem Judentum das Recht auf Siedelung in seiner historischen Heimat Palästina absprechen wollen".

Takie jest stanowisko socjalizmu europejskiego, znane zresztą dostatecznie już z poprzednich wystąpień najwybitniejszych jego przywódców.

Identyczne stanowisko zajmuje wobec sjonizmu przygniatająca część socjalizmu żydowskiego. Zaznaczyć przedewszystkiem należy, że poważna część socjalistów żydowskich znaj duje się w samym obozie sjonistycznym. Są to partje robotnicze Poale-Sjon-prawica, Poale Sjon-lewica (ta ostatnia nie bierze wprawdzie udziału w kongresie sjonistycznym, ale stoi na gruncie palestyńskim) i Hitachdut (nie wyznaje wprawdzie programu marxowskiego, lecz światopogląd socjalistyczny).

Stosunek socjalistów żydowskich z poza obozu sjonistycznego (z wyjątkiem czerwonych moszków) do sjonizmu jest przychylny i pozytywny. Wystarczy przypomnieć nazwiska Edwar da Bernsteina z Niemiec i Leona Bluma z Francji. Żydowski świat robotniczy w Ameryce jest nawskróś filopalestyński. Redaktor najpoważniejszego żydowskiego miesięcznika socjalistycz nego w Ameryce, Ljesin jest gorącym przyjacielem myśli palestyńskiej. Ostatnie masowe demonstracje robotników żydowsko-amerykańskich w związku z wypadkami w Palestynie, stanowią najlepszy probierz nastrojów panujących wśród żydowskiego świata robotniczego.

Jedynie tylko Jewsekcja i Bund — choć poza tem ze sobą nie sympatyzują — są nieprzejednanymi wrogami sjonizmu. Jewsekcji nie można się dziwić, ona zwalcza sjonizm ze względu na antyangielską politykę Sowietów. Trudniej jednak zrozumieć dziką i ślepą nienawiść Bundu do sjonizmu. W tej zażartej nienawiści objawia się chyba tylko całkowite oderwanie Bundu od pulsującej rzeczywistości życia żydowskiego, które pragnie wkońcu stworzyć sobie zdrowy fundament dla swego rozwoju. Bund zawsze stał zdala od żywego tętna żydowskich tęsknot i nadziei. Niewolniczo naśladując teorję socjalno-demokratyczną, nigdy nie zdawał sobie z tego sprawy, iż nienormalna sytuacja żydowskiego robotnika wymaga też specjalnych środków rozwiązania problemu jego normalizacji i produktywizacji.

W ten sposób nastawiony wobec sjonizmu, wypadł naturalnie Bund na skutek ostatnich wy darzeń w Palestynie — poprostu z równowagi. Wrzeszczy na całe gardło o bankructwie sjonizmu, zwołuje zgromadzenia, ogłasza proklamacje i żąda ni mniej ni więcej jak — likwidacji sjonizmu. To wszystko wolno Bundowi i nie odgrywa to naturalnie żadnej roli na ulicy żydowskiej Tego rodzaju wystąpienia sprawiają raczej wrażenie komiczne. Wara jednak Bundowi od tego, ażeby przy tej sposobności ohydnemi kłamstwami i oszczertswami oczerniać ruch sjonistyczny. Jeżeli panowie ci w błazeńskich swoich rezolucjach „stwierdzają", że „sjoniści budowali swoje nadzieje na odebraniu arabskiej ludności żyjącej w Palestynie jej praw politycznych do zarządzania krajem", — jeżeli panowie ci za łatwiają przy tej sposobności swoje brudne kramarskie rachunki, plotąc idjotyzmy na temat sjonizmu jako „sprzymierzeńcu czarnej reakcji" — to trzeba im powiedzieć, że grubo się mylą przypuszczając, iż masa żydowska da się przez nich zdezorjentować.

Przysłuchajcie się tylko głosom ulicy, a przekonacie się, że masa żydowska, że żydowski człowiek pracujący jeszcze bliższy jest dzisiaj sjonizmowi niż poprzednio. Wypadki w Palestynie zraniły go bowiem w samo serce, a takt ból nie oddala, lecz zbliża do ideału. Ideał palestyński nie da się zaś wykorzenić z duszy ludu żydowskiego, choćby mali sykofanci postawili się nawet na głowie (b)

Komitet Akcyjny Org. Sjońskiej i Komitet Admin. J. A.

wobec sytuacji w Palestynie

W uzupełnieniu podanego przez nas onegdaj przebiegu obrad nadzwyczajnej sesji Komitetu Wykonawczego Organizacji Sjonistycznej oraz Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej, odbytej w Londynie, przytaczamy poniżej bliższe szczegóły tych obrad.

Z ramienia Egzekutywy obecni byli Dr. L. Barth, prof. S. Brodetsky, S. Kapłański, L. Lipsky, Dr. A. Ruppin, H. Sacher, H. Szold, nadto obecni byli członkowie Komitetu Wykonawczego: Lord Melchett, M. M. Ussischkin, L. Motzkin, Dr. S. Levin, J. Fishman, Rev. J. K. Goldbloom, Dr. A. Goldstein, L. Levite, I. Ochberg, M. Rothenberg, Dr. L. Reich, I. Suprasky, H. Farbstein, Dr. S. Federbusch, F. Neufeld, Dr M. Nurok, Dr. Ch. Arlosoroff, Dr. A. Tartakower, B. Locker, M. Grossman, R. Lichtheim, Dr S. Soskin, I. Gruenbaum, R. Stricker, M. Dizengoff, S. Gronemann, Dr. B. Feiwel, J. Fischer, S. Marks, Dr. I. Olswanger, L. Stein, L. Levi-Epstein, Dr. K. Schwartz, Dov Hos, oraz następujący członkowie Komitetu Administracyjnego: O. Avegdor-Goldsmid, Lazar Margulies, Dr. Max Sołowiejczyk, rab. Dr. Horowitz i Dr. O. Wolfsberg, Izrael Cohen, J. Hodess, M. Kleinman, M. D. Ede, L. Herrmann, A. Avadio, J. Thon I. Rosoff, S. Bernstein, B. Stone, M. Weisgal, W. Aron.

Po zagajeniu obrad imieniem Egzekutywy przez panią H. Szold objął przewodnictwo Dr. Leon Motzkin, poczem inż. S. Kapłański, członek Egzekutywy złożył sprawozdanie z wypadków palestyńskich w porządku chronologicznym począwszy od 15 sierpnia, kiedy to w pobliżu Muru Płaczu odbyła się za zezwoleniem za rządu palestyńskiego demonstracja żydowska. Sprawozdanie to oparł on zarówno na informacjach otrzymanych od Egzekutywy palestyńskiej, jak i na wiadomościach prasowych, i wykazał, jak początkowe zakłócenia spokoju wJerozolimie stopniowo się rozszerzały się w różnych kierunkach aż dosięgły zarówno do krańcowej północy, jak i południa kraju. Straty żydowskie oceniane są na 119 do 130 zabitych i około 33 zranionych. Najbardziej dotknięte zostały miejscowości o ludności mieszanej, a mianowicie Jerozolima, Jaffa, Hebron i Safed oraz wielka liczba małych odosobnionych osad. Dolina Jezreel nie została napadnięta. Według informacyj Egzekutywy palestyńskiej, policja arabska, pominąwszy odosobnione wyjątki, spełniła swe obowiązki zadawalająco, a zachowanie się straży granicznej było godne pochwały. Żydzi palestyńscy żywią przekonanie że główną odpowiedzialność za wypadki ponosszą Najwyższa Rada Muzułmańska i Egzekutywa Arabska. Obwiniają oni również Zarząd Palestyny o brak przewidywania i brak energji.

Harry Sacher zdał sprawę z działalności Egzekutywy zarówno w Palestynie, jak w Londynie, stwierdzając, że Egzekutywa palestyńska przewidziała niebezpieczeństwo i czyniła co tylko mogła, by mu zapobiec. Egzekutywa w Londynie czyniła kilkakrotnie energiczne przedstawienia rządowi angielskiemu, domagając się zabezpieczenia ludności żydowskiej, szybkiego przywrócenia porządku, ukarania winnych, pomocy dla ofiar i wynagrodzenia szkód na życiu i własności, a wreszcie ponownego stwierdzenia polityki, zmierzającej do utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie Na skutek tych żądań sekretarz stanu dla spraw kolonialnych upewnił, że zostaną powzięte natychmiast kroki zmierzające do przywrócenia porządku i że wyznaczona zostanie komisja śledcza, celem stwierdzenia przyczyn wypadków.

Lord Melchett oświadczył, że przekonany jest, iż szkoda powstała w Palestynie zostanie naprawiona bądź to przez rząd palestyński, bądź angielski. W opinji angielskiej panuje ogólne uczucie wstydu z powodu załamania się administracji angielskiej w Palestynie, a komisja śledcza niewątpliwie zbada przyczyny tego załamania się. Koniecznem jest, aby przy tem śledztwie reprezentowana była również Organizacja Sjonistyczna. Nie ulega wątpliwości, że wysiłki na rzecz Palestyny muszą być zdwojone, a przedewszystkiem tyczy się to imigracji żydowskiej. On sam zamierza przy najbliższej sposobności zwiedzić kraj celem stwierdzenia sytuacji.

H. Sacher wyraził lordowi Melchettowi podziękowanie zebrania za udzieloną pomoc polityczną i finansową.

Dalszy ciąg posiedzenia odbył się w piątek popołudniu pod przewodnictwem również Motzkina. S. Marks skarbnik Funduszu Pomocy Doraźnej w Anglji zdał sprawę z działalności tego Funduszu. Zaraz po nadejściu pierwszych wiadomości z Palestyny odbyło się w Londynie zebranie przy udziale Dra Weizmanna, lorda Melchetta i Readinga, Feliksa Warburga, Rutenberga i Goldsmida i innych, na którem uchwalono natychmiastową akcję celem doraźnej pomocy dla ofiar wypadków w Palestynie. Na zaproszenie lorda Melchetta Jakób Rotschild zgodził się zadeklarować swą współpracę. Z miejsca zebrano sumę 20.000 ft. szt., zaś dalszą akcję zbiórkową prowadzono przy pomocy angielskiego Keren Hajesod. Dotychczas zebrano 70.000 ft. szt. z czego przesłano już do Palesty ny 11.000 ft. sz. nie licząc pierwszych 10.000 ft. szt. które Mrs. Bryce wręczyła pułkownikowi Kishowi.

L. Lipski członek Egzekutywy oznajmił, że na wieść o wypadkach w Palestynie zorganizowano w Nowym Jorku natychmiast akcję pomocową. Feliks Warburg wydelegował w tym celu Dawida Browna a honorowym przewodniczącym został Juljusz Rosenwald. Aż do 5-go września zebrano w Stanach Zjednoczonych 350.000 dolarów w gotówce, prócz dwóch ofiar po 50.000 dolarów ze strony Natana Straussa i Juljusza Rosenwalda przeznaczonych specjalnie na pomoc lekarską. Wszystkie większe pisma amerykańskie poświęcały całe szpalty wypadkom palestyńskim, okazując widoczną sympatję Żydom. Równocześnie z Funduszem Pomocy powstał Komitet Pro-palestyński, obejmujący wybitne osobistości Stanów Zjednoczonych, a zainteresowanie się Palestyną wzrosło niesłychanie.

Celem omówienia problemów złączonych z akcją pomocy dla Palestyny utworzono komitet, w skład którego weszli O. D'Avigdor Goldsmid, L. Lipsky, S. Kaplansky, Dr. B Feiwel, S. Marks, I. Ochberg, M. Rothenberg, J. Rosenwald, Dr. A. Ruppin, M. Ussischkin, M. Dizengoff, Dr. Ch. Arlosoroff, H. Farbstein, R. Stricker, D. Margulies i B. Locker.

Memorjał żydostwa palestyńskiego do W. Komisarza Sir Chancellora

Jak już donieśliśmy, Waad Haleumi, naczelny rabinat palestyński orsz „Agudat Izrael" podpisały wspólny memorjał, wręczony Wysokiemu Komisarzowi Palestyny sir Chancellorowi Memorjał ten głosi:

„Nie nadeszła jeszcze chwila dla zreasumowania wszystkich okrucieństw, jakich doświadczyliśmy w ciągu ostatnich krwawych dni okropności, które zrujnowały znaczną część dzieła, wzniesionego wysiłkiem dwóch pokoleń, a w wyniku których

zabitych jest 130, zaś rannych setki naszych braci.

Dotychczas nię mamy jeszcze pewności, że okres tych okropnosci jest już zamknięty. Wciąż jeszcze, w dzień i w nocy, dochodzą nas wiadomości o nowych ofiarach i nowo-zagrożonych miejscowościach. Lecz my, przedstawiciele jiszuwu, uważamy za swój obowiązek wyrazić Waszej Ekscellencji po Jego powrocie do kraju naszą opinję i przedłożyć nasze rozważania, nasuwające się nam na temat krwawych wydarzeń, oraz przedstawić nasze naglące żądania.

1) Od dłuższego czasu w całym kraju uprawiana była

otwarta i ukryta propaganda

podjudzająca do napadów na Żydów, zajętych dziełem pokoju i odbudowy. W r. 1921 wzbudzało się wśród muzułmanów podejrzenia, jakoby ich majątek, posiadłość i ich żony były w niebezpieczeństwie. Obecnie burzyciele wybrali za punkt wyjścia swej propagandy Ścianę Płaczu, w tem przekonaniu, że sprawa religijna użyczy im łatwiejszej okazji dla podburzenia mas. Jednym z głównych winowajców pogromu jerozolimskiego w r. 1921, którego rząd następnie zatwierdził na stanowisku przewodniczącego Rady ludności muzułmańskiej, był Mufti jerozolimski. Obecnie występuje on w charakterze protektora muzułmańskiego Funduszu dla Miejsc Świętych. Propaganda ta była uprawiana przez

dobrze zorganizowaną siłę

na oczach rządu, który jest odpowiedzialny za pokój w kraju i bezpieczeństwo jego mieszkańców, a który nic nie uczynił celem wstrzymania tej niebezpiecznej propagandy i zapobieżenia jej skutkom. Ta dziwaczna obojętność współczesnego i silnego rządu, który potrafi użyć swej władzy w potrzebie, utwierdza nasze przeświadczenie, że

w kołach rządowych

znajdują się elementy, zainteresowane w tej propagandzie i w tworzeniu niesnasek między narodami, zamieszkującymi ten kraj.

2) Od czasu skandalu przy Ścianie Płaczu ostatniego Jom-Kipur, który wstrząsnął światem żydowskim, a spowodowanego rozkazem komisarza okręgowego Jerozolimy, nie ustawaliśmy w przestrzeganiu rządu o wielkiem zagrażającem pokojowi kraju niebezpieczeństwie. Postawa rządu wyrażała się w ignorowaniu znieważeń przeciwko Żydom skierowanych, przez co dodawano otuchy znieważającym nas ludziom.

Rząd powiększył niebezpieczeństwo i przyspieszył je

przez udzielenie zezwolenia na wzniesienie nadbudowy przy Ścianie Płaczu i utworzenie nowego przejścia na publiczny plac.

3) Rząd nie podjął żadnych absolutnie kroków, ani przed wybuchem rozruchów ani później, bo po dziś dzień, celem publicznego zaprzeczenia rozsiewanym przez podburzycieli wśród ludności arabskiej oszczerstwom i celem ustalenia prawdy w sprawie pokojowej i pełnej szacunku postawy, zajmowanej przez jiszuw w stosunku do ludności arabskiej i jej miejsc świętych.

4) Przed wybuchem zajść rząd wdrożył szereg kroków, które dały muzułmanom powód do przypuszczenia, że

rząd jest po stronie ich dążeń i popiera ich ruch.

Rząd zezwolił na demonstrację muzułmańską przy Ścianie Płaczu jakgdyby faktycznie ktokolwiek wśród Żydów zamierzał atakować Meczet Omara. Rząd ogłosił komunikat oficjalny, który traktował analogicznie masową demonstrację Arabów, która odbyła się na miejscu, gdzie Żydzi odprawiają swe modły, oraz demonstrację złożoną z kilkuset młodzieńców żydowskich w Tsze- B'eaw, w dniu postu narodowego na miejscu ich modłów.

Podczas gdy demonstranci żydowscy nie uczynili nic, coby znieważyło kogokolwiek, demonstranci mahometańscy dopuścili się aktów teroru, paląc modlitewniki oraz znieważając świętości religijne. Za popełnienie tych zbrodni nikt nie został aresztowany, rząd zaś w swoim komunikacie usiłuje zatrzeć te fakty i zbagatelizować je.

5) W pierwszym dniu krwawych rozruchów cały Jiszuw pozbawiony był opieki rządu. W większości wypadków

policja przybywała zbyt późno,

zwykle w chwili, gdy napastnicy ukończyli już swą krwawę robotę, w niektórych zaś wypadkach policja zachowywała się biernie wobec wypadków. Na wszystkie ostrzeżenia Jiszuwu i wołania o pomoc, rząd miał jedną tylko odpowiedź: sytuacja jest opanowana.

6) Żywimy głębokie przekonanie, że gdyby były w swoim czasie podjęte energiczne kroki można było natychmiast wstrzymać bieg krwawych wypadków. W

przełomowym dniu piątkowym,

23 sierpnia, rząd kroków tych nie podjął. Rozruchy w Jerozolimie miały z początku charakter incydentów lokalnych. Gdy tłum mahometan wyszedł z meczetu po nabożeństwie rozpoczęto pojedyncze napady na Żydów, rabując, przekluwając sztyletem i rzucając kamieniami itp. Rząd nie uczynił nic, aby obronić Żydów przeciw napastnikom. Na miejscu znalazło się zaledwie kilku policjantów angielskich i arabskich uzbrojonych w pałki gumowe. Kulomioty porozstawiane na ulicach nie uczyniły nic, aby odstraszyć napastników. Policja nie uczyniła nic, aby rozprószyć napastników lub ich odeprzeć. W chwili gdy tłum nie napotkał na żaden opór zrozumiano to w tym sensie, że rząd nie będzie czynił również przeszkód przy urządzeniu prawdziwego pogromu.

7) Żydzi bronili się wszelkiemi siłami i dzięki swej odwadze i poświęceniu odparli pierwsze ataki. Pierwsze natarcia dokonane zostały na Starem Mieście w Romema, Nea- Szedrim, Nachlat, Achim, Rechawia, Talpiot, Janun Mosze, Sanhedrja, Machanaim, Bait- Wegan, Beth Kerem, Montefiore, Giwath Saul, oraz Hagurjim. Rząd nie pospieszył się z wysłaniem pomocy na czas

nawet do Domu Sierót im. Diskina,

gdzie 300 dzieciom groziła rzeź. Dzieci uratowano dzięki pomocy, która przybyła w sąsiednich osiedli.

8) W sobotę w południe słychać było strzelaninę we wszystkich dzielnicach miasta. Atak ten zmierzał do zburzenia Kirjat Anawim, Beth- Hawraa, Arza, Mozza, Attarat, oraz wszystkie odleglejsze osiedla. Splądrowano wiele domów w Talpioth, Mekor- Chaim, Bajit Wegan oraz N'we Szaanan, równocześnie czyniono wysiłki, aby spalić te dzielnice. Miasto uratowane zostało głównie

dzięki bohaterskiej postawie Żydów,

inaczej mielibyśmy w Jerozolimie rzeź podobnie do tej jaka miała miejsce w Chebronie i w Zafeth.

Słowo podzięki i uznania winno być wyrażone studentom uniwersytetu Oxfordskiego

i tym nielicznym urzędnikom angielskim, którzy wystąpili dobrowolnie w obronie zaatakowanych Żydów, którzy z narażeniem życia poszli za głosem sumienia. Lecz nie wszystkie osiedla były zdolne obronić się własnemi siłami Niektóre więc skapitulowały jak np. Bajit Wegan. Osiedle kobiet-robotnic, które znajdują się w pobliżu nowego pałacu Wysokiego Komisarza zostało splądrowane i zburzone.

mieszkanki stawiły zdecydowany opór,

lecz zmuszone były ewakuować swe siedziby, zaś w ten sposób otwarta została droga do rabunków w Telpiot. Czelność atakujących oraz ich apetyty wzrastały i pola ich działania wciąż się rozszerzały. Z powodu braku energicznej akcji ze strony rządu, bandy rozprzestrzeniły się z Jerozolimy po całym kraju.

9) Rząd pozwolił napastnikom zejść bezkarnie i nie przedsięwziął żadnych kroków w ciągu następnych dni ani, aby obronić życie i mienie atakowanych, ani aby ukarać winnych i w kraju utworzyła się taka sytuacja, jakgdyby czyny tego rodzaju mogły uchodzić bezkarnie. Nie wydano żadnych zarządzeń, aby ochronić mienie Żydów, które porzucone zostały bez opieki. Rząd nie aresztował i nie zaskarżył do sądu ani jednego z naczelnych agitatorów, którzy głównie są odpowiedzialni za przelew krwi i zniszczenie dokonane w różnych ośrodkach. Co się tyczy urzędników państwowych niema żadnej wątpliwości co do ich odpowiedzialności. Nie zostali oni jednak dotychczas usunięci ze swych stanowisk, ani pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

10) Wielką

winę ponoszą urzędnicy,

zwłaszcza co do rzezi w Hebronie: W piątek w żydowskich dzielnicach Hebronu zbierały się gromady Arabów, którzy rzucali kamienie do domów żydowskich i usiłowali wedrzeć się do ich wnętrza. Zabili oni wówczas jednego słuchacza jeszybotu. Wszystko to wymownie świadczyło o zagrażającem Żydom- hebronitom niebezpieczeństwie. Niemniej żadnych kroków nie podjęto dla ich obrony. Wszystko to się działo na oczach rządu, do którego wznosiły się ich krzyki o pomoc, odpowiedzi zaś żadnej nie było. Na oczach policji, która zrzuciła z siebie broń i zatrzymała jedynie pałki, miały miejsce masakry, których żniwem było 63 zabitych, wśród nich kobiety i dzieci, rabini i jeszybotnicy, zamordowani w sposób

nieznany w historji Palestyny od czasu zburzenia Świątyni.

Kilka strzałów w powietrzu wystarczyłoby dla położenia kresu rozruchom

11) Po całotygodniowych rzeziach i ekscesach w całym kraju w Zefat powtórzyły się te same okrucieństwa, jakie miały miejsce w Hebronie. Żydowskie dzielnice miasta zostały spalone, splądrowane i wystawione na rzeź. Tysiące ludzi pozostało bez obrony. Działo się to

na oczach rządu, który stanął przeciwko nam.

12) Oto ogniwa dzieła zniszczenia i śmierci w osiedlach żydowskich, ataki na Bet- Szan, napady na Tel- Awiw i Hajfę, krwawe pochody na osiedla na północy, zniszczenie Beer- Tuwja ruina Ekronu i spalenie Artuf, Huldy i Kefar Uria. Nastąpiły krwawe zamachy na Gederę, masakry Żydów w Zefat wzrastające, niebezpieczeństwo w Galilei Północnej, Południowej oraz w osiedlach żydowskich w Dolinie Jordańskiej, gdzie dobytek rąk i p... żydowskiej stał się pastwą płomieni.

13) Było pierwszym obowiązkiem rządu stać po stronie ludzi, którzy znaleźli się w tem wielkiem niebezpieczeństwie i wzmocnić ich samoobronę, aby zapobiec rozlewowi niewinnej krwi i wydania na żer ognia dzieła pokoleń. Rząd postąpił wręcz przeciwnie. Bezustannie dokuczał i prześladował Żydów, którzy stanęli w obronie swego życia i dobytku, rozbrajał ich w chwili, gdy broń tę nastawiali przeciwko swym napastnikom,

aresztował ich, wrzucał do lochów więziennych

niby pospolitych przestępców.

14) Rząd odmówił prawa użytkowania z międzymiastowej komunikacji telefonicznej. Zakaz ten miał fatalne skutki nietylko dla poszczególnych obywateli, lecz również dla instytucji publicznych (za wyjątkiem organizacji sjonistycznej) przez co kolonje pozbawione zostały możności bezpośredniego wzywania o pomoc.

Rząd zaprowadził ścisłą censurę depesz

w całym kraju. Zawieszono też wydawanie pism, bez względu na to, czy pisma podjudzały do aktów gwałtów, czy też czyniły wszystko dla utwierdzenia pokoju. Wszystkie te zarządzenia powiększyły jeszcze niebezpieczeństwo i wzmocniły teror przeciwko Żydom. Żydzi zostali przez rząd pozbawieni wszelkiego środka obrony, bo znaleźli się oni w sytuacji, w której pozbawieni byli wszelkiej możności wezwania jakiegokolwiek ratunku. Żydzi nie byli też w stanie zadać kłam rozlicznym kalumnjom, rozsiewanym przeciwko nim przez ich wrogów zarówno wewnątrz jak i nazewnątrz kraju.

15) W toku naszej pokojowej pracy, dzieła konstruktywnego, budowy i wysiłków kulturalnych, które nie były wymierzone przeciw nikomu, nie zagrażały żadnej innej gminie, bandy podburzonych dzikusów rzuciły się na nas,

przelały krew setek Żydów,

mordowały z okrucieństwem małe dzieci, zarzynały kobiety i porywały je, masakrowały swe ofiary, znieważyły rodały, plądrowały i paliły synagogi i zniszczyły olbrzymi dobytek,

owoc wytężonych wysiłków całego żydostwa.

Przez dziewięć dni cały jiszuw wystawiony był na niebezpieczeństwa całkowitej zagłady i groźba ta wciąż trwa jeszcze. Nie bacząc na to, że przebieg wypadków jest obecnie jasny i widoczny, rząd wciąż usiłuje w swych komunikatach, nawet wydawanych podczas krwawych wypadków, przedstawić te zajścia jako walkę między dwoma narodami, co do których wciąż jeszcze nie jest wiadomem, która ze stron jest napastniczą.

W usiłowaniach zatarcia prawdziwego przebiegu wypadków

my widzimy, uzupełnienie ataku na nasze życie, próbę zaatakowania naszego honoru oraz

tendencję oszukania opinji całego świata cywilizowanego,

który wie, że nasze stanowisko względem innych wyznań i ras było zawsze pełne respektu i dążeń

pokojowych. To przekręcanie prawdy jest kulminacyjnym punktem krwawych poczynań, które zmierzają do zniszczenia tego, co udało się uratować dzięki bohaterskiej obronie Żydów.

Jesteśmy głęboko przekonani, że gdyby rząd palestyński podjął należyte kroki, mógłby zapobiec zakłóceniu spokoju w kraju. Właśnie obecnie pokój będzie przywrócony i życie wróci do normalnego łożyska jeśli ustanowiona będzie administracja, która będzie szczerze zainteresowana w utrzymywaniu spokoju w kraju i wywiąże się z obowiązków, które zawarte są w mandacie.

Żądamy:

a) powołania niezależnej komisji śledczej przez rząd w Londynie celem ujawnienia źródeł krwawych wydarzeń i ustalenia odpowiedzialności, b) bezpieczeństwa życia i mienia we wszystkich miastach i kolonjach żydowskich w Palestynie przez powiększenie liczby posterunków wojskowych oraz zaciągu policjantów- Żydów do regularnej służby policyjnej w miarę potrzeby, e) zorganizowania żydowskich sił obrony pod nadzorem rządu w osiedlach żydowskich dla czuwania nad bezpieczeństwem życia i mienia.

d) Zwolnienia wszystkich Żydów aresztowanych z tytułu posiadania broni dla celów samoobrony oraz wstrzymania poszukiwania przez policję broni wśród Żydów.

e) Aresztowania i postawienia przed sąd wszystkich ponoszących winę za wydarzenia począwszy od napastników i podburzycieli aż do urzędników rządowych, którzy nie wykonali swych obowiązków.

f) Odszkodowania dla ofiar napadów i odbudowy zniszczonych majątków, domów itd. na koszt rządu.

g) Doraźnej pomocy w pieniądzach i środkach leczniczych dla cierpiących celem umożliwienia uciekinierom powrotu do swych siedzib.

h) Surowych kar pieniężnych dla osiedli i wiosek arabskich, których mieszkańcy brali udział w napadach i rabunkach.

i) wdrożenie skutecznej komunikacji między osiedlami żydowskiemi a organami rządu w przedmiocie organizacji samoobrony.

Memorjał podpisali: Eljasz Berlin, J. Ben- Zwi i Chaim Salomon (z ramienia Waad Haleumi), naczelny rabin Kuk i rabin Uzyjel (nadrabinat palestyński) oraz rabin Blau (Agudas Israel).

Młodzież palestyńska — to bracia Trumpeldora

Dalsze głosy oskarżenia prasy hebrajskiej przeciwko administracji palestyńskiej

Jerozolima. (ŻAT.) Prasa palestyńska w dalszym ciągu zamieszcza artykuły pełne oskarżeń pod adresem administracji palestyńskiej „Dawar" pisze:

„Gubernator Hebronu bezkarnie nadal przebywa w tem mieście tragedji. Dowiedzionem zostało, że ponosi on winę za „krwawą sobotę". Po wypadkach z dnia piątkowego zapewniał on Żydów, że nic uwagi godnego się nie stało i że mogą oni spokojnie wrócić do swych domów. Odpędził rabina Słonima, gdy ten ostatni przybył przestrzec go przed wybuchem niepokoju. Powiedział mu wtedy: „To nie jest pańska sprawa". Gdy pewna kobieta wołała do niego o pomoc, odpowiedział: „Żydzi sami są sobie winni". W dniu tragedji rozbroił policjantów i pozostawił im jedynie pałki gumowe. Sam zaś zamknął się w swem biurze na cały okres rzezi. Dopiero gdy zabłąkany kamień dostał się do jego pokoju, zarządził otworzenie ognia. Gdy w mieście rozległ się pierwszy strzał, rzeź ustała i ulice opustoszały. Jeśli sir Chancellor szczerze zamierza przywrócić porządek w kraju, władca Hebronu natychmiast winien być usunięty ze swego urzędu".

W tym samym numerze „Dawar" pisze p. Rubaszow: „Dni te na wieki pozostaną w pamięci naszej, jako dni bohaterstwa żydowskiego. Cały kraj był jednym Tel-Chaj. Młodzież tego kraju to bracia Trumpeldora. Strzała zniszczenia godzona była nietylko w nas samych, lecz w całe żydostwo. Dzieło odbudowy winno być odpowiedzią świata żydowskiego na dzieło zniszczenia. W miejsce każdej spalonej stodoły 10 nowych winno być odbudowanych. Setki poległych winny być zastąpione tysiącami nowoprzybyłych".

Dalsze protesty na prowincji

CHRZANÓW

We środę dnia 4 bm. obchodziła ludność żydowska naszego miasta dzień żałoby ku uczczeniu ofiar palestyńskich. Na wielkim placu obok bóżnicy zebrały się tłumy publiczności, do których płomienne przemówienie wygłosili gen. sekr. org. sjon tow. Hofstaädter i rabin Hager, poczem przyjęto jednogłośnie odpowiednie rezolucje. W czasie zgromadzenia wszystkie bez wyjątku sklepy żydowskie były zamknięte. Akcję zbiórkową, która postępuje raźnie naprzód, przeprowadza komitet obywatelski.

KAŃCZUGA

Staraniem Lokalnego Komitetu Org. Sjon. odbyło się w niedzielę 1 bm. wielkie Zgromadzenie protestacyjne w związku z krwawemi zajściami w Erec. W wypełnionej wielkiej bóżnicy wygłosił gorące przemówienie tow. dr. Druks, poczem uchwalono przez aklamację stosowne rezolucje. Tegoż dnia odbyło się posiedzenie kahału, na którem uchwalono wyasygnować 100 zł na „Haganath ha jiszuw". Równocześnie kahał zainicjował zbiórkę pieniężną, która dała dotychczas zgórą 200 zł.

W niedzielę 8 bm. odbyło się w tut. wielkiej bóżnicy nabożeństwo żałobne, na którem rabin p. Westreich po omówieniu bolesnych wypadków palestyńskich, odmówił za dusze poległych „Jiskor" i „El mole rachmim" wśród ogólnego płaczu zebranych. Po odmówieniu „Kadisz" przez rabina publiczność śpiewając „Hatikwę", rozeszła się w głębokiem wzruszeniu. (Tark.)

KOLBUSZOWA.

W związku z ostatniemi wypadkami w Palestynie, odbyło się w naszem mieście dnia 9 bm. w przepełnionej synagodze z inicjatywy miejscowej Organizacji Sjonistycznej masowe zgromadzenie manifestacyjne połączone z nabożeństwem żałobnem za dusze zmarłych bohaterów. W podniosłym nastroju zabrał pierwszy głos imieniem gminy żydowskiej prezes p. Leistner, poświęcając ciepłe słowa poległym w Palestynie męczennikom. Następnie wygłosił wzruszającą mowę p. Symche Seiden z Rzeszowa, poczem przyjęto odpowiednie rezolucje. Modły odprawił p. Selig Messig.

Tego samego dnia kahał odbył żałobne posiedzenie Zarządu, na którem po przemówieniu prezesa p Leistnera uchwalono kwotę 50 zł. na rzecz pomocy ofiar palestyńskich.

Wszczęta równocześnie zbiórka domowa na rzecz ofiar, dała jak na tutejsze warunki zadowalający wynik.

KRÓL. HUTA

Krwawe zajścia w Erec wywarły przygnębiające wrażenie na całej bez wyjątku ludności żydowskiej naszego miasta. Z inicjatywy Kom. Lok. Org. Sjon. odbył się onegdaj wiec protestacyjny. Olbrzymi lokal Org. Sjon udekorowany chorągwiami białoniebieskiemi, pokrytemi krepą, wypełniony był po brzegi, nie mogąc pomieścić wszystkich zgromadzonych. Imieniem Kom. Lok. otworzył tow. Goldberg zebranie w języku hebrajskim, następnie przemawiali asesor rabinacki tow. Blumenfeld (Mizrachi), tow. Friedman, dr. Papelner i tow. Lion z Katowic. Po przyjęciu odpowiednich rezolucyj uchwalono powołać komitet, celem zebrania funduszów na rzecz ofiar w Palestynie. Akcja w toku.

Staraniem gmin żydowskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo w głównej synagodze. Piękne kazanie wygłosił rabin dr. Kohlberg, psalmy odśpiewał kantor p. Kohn.

Na odbytem posiedzeniu członków Rady i Zarządu gminy żydowskiej uchwalono wyasygnować 1000 zł na Fundusz Odbudowy. Na wspomniany cel złożył Bank Spółdzielczo- Kredytowy 500 zł (J.)

RABKA.

W niedzielę 8 bm. odbyło się w tut. bóżnicy zgromadzenie Żydostwa Rabczańskiego dla zaprotestowania przeciw tragicznym zajściom w Erec. Przemówienia wygłosili rabin I. Rokach i tow. Feig, który w dłuższym wywodzie przedstawił zebranym genezę tragicznych zajść w Palestynie, wnosząc apel, aby żaden Żyd nie szczędził ofiar i pomocy na rzecz naszych Sióstr i Braci w Palestynie. Następnie odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze tych, którzy zginęli w Palestynie za Kidusz Haszem, na którem kantor bóżnicy p. Ernst odśpiewał El mole rachmim.

W poniedziałek na znak żałoby zamknięte były wszystkie sklepy żydowskie od godz. 11-tej do 12-tej przedpoł.

Przeprowadzona zbiórka przez zwołany Komitet niesienia pomocy wyłoniony z wszystkich ugrupowań lokalnych przyniosła dotychczas 250 zł. Dalsza akcja zbiórkowa w toku.

RYMANÓW

Wiadomości o wypadkach palestyńskich odbiły się w naszem mieście bardzo silnem echem. Z inicjatywy przewodniczącego gminy żydowskiej p. Salomona Seelenfreunda odbyło się posiedzenie zarządu gminy wraz z członkami rabinatu, na którem uchwalono zwołać zgromadzenie protestacyjne, zarządzić post ogólny oraz zainicjować akcję zbiórkową. Zgodnie z tą uchwałą odbyło się dnia 4 bm. wielkie zgromadzenie ludowe w głównej synagodze, na którem kazanie wygłosił rabin H. Horowitz, poczem o wypadkach palestyńskich referował w serdecznej i wzruszającej przemowie p. Seelenfrenud. Chazen p. Olech odprawił „El mole rachmin". W czasie nabożeństwa wszystkie sklepy i biura żydowskie były zamknięte. Akcję zbiórkową przeprowadza komitet wybrany przez zarząd gminy, a złożony z pp. Hermana Spiry, Abr. Walda, Jakóba Maya, Barucha Katza i Pinkasa Chulewa. Akcja zbiórkowa przyniosła narazie około 1.000 zł i jest nadal prowadzona. Zarząd gminy złożył 100 zł na fundusz pomocy oraz postanowił wypłacić dawniej już uchwaloną kwotę 250 zł na ŻFN.

SIENIAWA

W niedzielę 1 bm. zostało zwołane z inicjatywy Organizacji Sjońskiej zgromadzenie żałobne w związku z wypadkami palestyńskiemi. Zgromadzenie zagaił im. Org. Sjońskiej dr. M. Schneebaum, poczem przemawiali im. rabinatu r. Zucker, zaś imieniem kupiectwa żydowskiego p. Bernard Schmidt. Zgromadzenie zostało w podniosłym nastroju przez odśpiewanie „Hatikwy" i uchwaleniem szeregu rezolucyj zamknięte., Tego samego dnia przeprowadzono zbiórkę pieniężną na rzecz dotkniętych ofiar ostatnich zajść w Palestynie.

Pismo prezydenta Hoovera o wypadkach palestyńskich

Ottawa. (ŻAT.). Prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover wystosował pismo do pani A. Freeman, przewodniczącej sjonistycznej organizacji kobiet „Hadasa" w Kanadzie, w którem porusza wypadki palestyńskie. Prezydent Hoover pisze m. in.:

„Korzystam z okazji, że mogę dać wyraz głębokiej mojej sympatji dla ofiar rozruchów w Palestynie. Wszyscy prawi obywatele każdego kraju ubolewają nad wybuchem namiętności i utratą istot ludzkich. Wypadki te poruszyły również nasz rząd nietylko pośrednio, lecz również bezpośrednio w sensie udzielenia ochrony obywatelom amerykańskim. Naszem zdaniem, rząd brytyjski podjął skuteczną akcję celem zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju, mimo, że ma on przed sobą bardzo trudne zadanie zwalczania fanatyzmu. *Świat cały z zadowoleniem przyjął zadanie rządu brytyjskiego przy wykonywania mandatu palestyńskiego w zakresie umożliwienia Żydom restytucji żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.* W ciągu ostatniego dziesięciolecia poczyniono w tym kraju wielkie postępy. W tych postępach Żydzi amerykańscy brali wielki czynny udział. Przeświadczony jestem, że po tych tragicznych wydarzeniach w kraju *zapanują dogodniejsze warunki dla zrealizowania idei odbudowy siedziby narodowej.*

Czy Aguda wstąpi do Jewish Agency?

We Wiedniu rozpoczęły się onegdaj obrady kongresu „Agudy", poprzedzone naradą wybitnych rabinów. Podobno na naradzie rabinów uchwalono znikomą większością głosów nie wstępować do Jewish Agency, aczkolwiek wszyscy rabini i działacze agudystyczni ze wschodniej Europy mieli się wypowiedzieć za udziałem Agudy w pracach Agencji. Natomiast zaciętymi przeciwnikami współpracy Agudy z organizacją sjonistyczną okazali agudowcy z Niemiec, szczególnie z Frankfurtu. Cadyk czortkowski domagał się kategorycznie wstąpienia do Jewish Agency. Podobno i młodzież agudystyczna, znajdująca się pod silnym wpływem organizacji młodzieży sjonistycznej, domagasię zjednoczenia sił żydoswkich w obecnej chwili i wstąpienia Agudy do Jewish Agency.

Pamiętajmy o ofiarach rozruchów palestyńskich!

Akcja „Nowego Dziennika“ przyniosła dotąd 19.409 zł. 19 gr. i 221 dol.

W naszej administracji złożono w dalszym ciągu na rzecz ofiar rozruchów palestyńskich:

Rodzina błp. Wetsteina	zł	50.—
WP. Leon Siódmak		100.—
„ A. L. Beck		10.—
„ Abraham Fischler		20.—
Firma Paloge		10.—
WP. Laura Majowa		20.—
„ I. Okrętowie		20.—
„ Kilimek		10.—
„ Inż. M. E. Zory		20.—
„ Febus Mantel		25.—
„ Zygmunt Klein		5.—

Zamiast podziękowania Komitetowi Rodzicielskiemu i Profesorom składają uczestniczki i uczestnicy kolonji w Skawie zł 15.—

Razem złożono dotąd w naszej administracji na rzecz funduszu dla ofiar rozruchów palestyńskich:

19.409 zl 19 gr. i 221 dol.

* * *

Do Egzekutywy Org. Sjońskiej dla zach Małopolski i Śląska wpłynęła ze Zagórza kwota 200 zł. (dalsza akcja w toku). Rodzina Majus zł. 15, J. Klugman, Genia Brand, Sz. Graf po zł. 10, S. Halpern 1 dol., H. Reich, G. Feiler, M. Löw, S. Holoschütz, L. Brawer, Hirsch Blima i Beer Reichowie, J. Fisch, I. H. Fleschner, I. L. Goldman, H. Goldberg, A. Rubisch, M. Meller, M. Herzberg, L. Majer po 5 zł., reszta drobne datki. W zbiórce wzięli udział J. Glugman, I. Majus, H. Reich i L. Brawer.

Nadto złożono w biurze Egzekutywy Org. Sjońskiej następujące kwoty: S. V. zł. 100, Dom Modlitwy im. M. Tignera zł. 50, M. Haber zł. 8, Natan Heisler zł. 10, L. Viertel zł. 5, J. Nachsatz zł. 5, Edzia Korngold zł. 5, Dr. W. Mandel z Tarnowa zł. 50.

Oprócz tego przekazały następujące miejscowości zebrane kwoty: **Oświęcim zł. 1,480**, (akcja jeszcze nie ukończona). **Król. Huta a cto zł. 500. Żydowska Gmina Wyznaniowa Lipiny G Śląsk zł. 221. Krzeszowice zł. 640. Potok koło Jedlicza** zebrane przez p. Teplitzkiego **zł. 335,70. Sieniawa zł. 200.**

Org. Mizrachi w Krakowie zebrała:

Po 100 zł.: Izak Nebenzahl i J. K.

80 zł.: Natan Katzner i Synowie

50 zł.: Kalman Hefner.

Po 20 zł.: Pinkus Reinhold i Alter Gertner.

Po 10 zł.: Juda Wiener, Salomon Perlroth, W. B., Jozua Dresdner, Anschei Holländer, Izrael Goldberg, Hirsch Unger, i Abraham Goldgart.

Drobne datki 16 zł.

Przez org. „Ceire Mizrachi: **Juda Taffet 30 zł., Menasche Karmel 10 zł., Różne datki przez Mojżesza Blatta 33 zł.**

Dalsza akcja zbiórkowa w toku

—o—

Piękne wyniki akcji w Przemyślu

(Kor. wł.) Po całym szeregu zgromadzeń protestacyjnych i pochodów przeciwko zajściom w Palestynie przystąpiło tutejsze społeczeństwo żydowskie do akcji zbierania funduszów pomocy.

W tym celu został zorganizowany sjoński Komitet obywatelski w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacyj politycznych i zawodowych żydowskich, bez różnicy na odcień polityczny. Na czele Komitetu stanął p. Dr. Schutzmann, zastępcę przew. obrano p. Jakóba Hirschfelda. Komitet zaprosił do współpracy poważniejszych obywateli, którzy rozpoczęli akcję zbiórkową.

Obok Komitetu obywatelskiego zawiązał się Komitet młodzieży, przeprowadzający akcję wśród zrzeszeń i ugrupowań młodzieży.

Niezależnie od tych dwóch wielkich Komitetów poszczególne organizacje zawodowe nałożyły same na siebie kontyngent i starają się preliminowaną sumę wśród swych członków zebrać. Chlubna ta inicjatywa wyszła ze strony Żyd. Związku urzędników prywatnych.

Akcja jest więc bardzo żywo prowadzona a dotychczasowy wynik daje w cyfrach kwotę 5,000 zł. Spodziewać się należy, że przy ofiarności społeczeństwa i dalszej intensywnej pracy Komitetów akcja uwieńczona zostanie pięknym rezultatem.

Program stacji radjofonicznych

Czwartek, 12 września

Kraków (312.8) 15'40 Komun. gospod. z Warszawy. 16'30 Audycja dla dzieci i młodzieży: „Czarodziejska historja o mistrzu Marcinie“, radiofon. pp. Milskiego i Surzyńskiego w wykonaniu artystów dram. 17 Koncert płyt gram. 17'25 Pogadanka dla pań: p. Jola Fuchsówna: „Przegląd mód“. 17'50 Komun. PWK. 18 Koncert popołudn. z Warszawy. 19 Rozmaitości, „Gadki podhalańskie“ p. Władysław Dorula. 19'25 Komun. rol. i meteor. z Warszawy. 19'40 Komun. 19'56 Sygnał czasu, hejnał. 20'05 Odczyt pt. „Młodość Stefana Żeromskiego“, wygł. prof. dr. Fr. Bielak. 20'30 Koncert wieczorny. 22 Komun. z Warszawy. 22'35 Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“ w Warszawie.

Królewiec (276) 20'05 „Mogiła nieznanego żołnierza‘, tragedja Pawła Raynala.

Daventry (479.2) 20 Wieczór kompozytorów angielskich.

Medjolan (501) 20'30 „Siberia“ opera Giordona.

Wrocław (253) 20'30 „Spuk“, żart pióra Karola Behra.

Londyn (356.3) 20'40 „Klatka wiewiórki“, słuchowisko Tyrona Guthrie.

Langenberg (473) „Dni życia“, dramat Leonida Andrejewa.

LUDWIK RENN.

Wojna

(Dokończenie).

XIII.

Nadszedł Funke z menażkami. — Mieliśmy straty, czterech ludzi z plutonu. Israel przyjdzie zaraz, on to wam lepiej opowie.

Nadszedł podniecony Israel i zrzucił z bark worek i tornister z wodą. Poły jego bluzy i kieszenie były pomazane krwią.

— Że też oni mają tak mało koleżeństwa!.. Kiedyśmy stali obok kuchni, padło kilka granatów w środek ludzi z czwartej kompanji. A potem znów nadleciały granaty i jeden z nich wpadł do kuchennego kotła i oblał rannych gorącą zupą. Zaczęli krzyczeć. A cała ta banda wzięła nogi za pas, zamiast pomagać! Wołałem ich co sił, aby mi pomogli w opatrywaniu rannych, ale nikt nie powrócił!

— Tak jest — rzekł Funke, — jeden tylko Israel zajął się rannymi.

— Jednemu odcięło obie nogi i oblało go pozatem wrącą zupą. Musiałem go załadować na wóz, a nie wiedziałem, jak go ułożyć, tak go wszędzie bolało!

Gadali jeden przez drugiego. Funke powtarzał wciąż: — Tak, jeden tylko Israel wie, co to jest koleżeństwo.

Po posiłku rozmowa zeszła na spokojniejsze tory. Tylko Israel pełen był niewytłumaczonego wzburzenia i niepokoju.

— Kiedy mnie się coś stanie.. nikt mi nie pomoże! — rzekł.

— Ja ci pomogę — odparł Funke

— Nie będziesz mi mógł pomóc! To był mój ostatni wieczór. Nikt mi już nie pomoże!

— Będziesz żył jeszcze długo — dowodził Funke. — Pan Bóg nie zapomina o dobrych ludziach.

— Ech, co tam! Wiem przecież dobrze. To był mój ostatni wieczór!.. A nie chciałbym jeszcze umierać!

Żeby tylko nie zauważyli teraz, że jestem sierżantem! To dziwne, że myśl ta tak mnie przerażała. Odciągnąłem Hartensteina ku schodom

Na dworze było jasno. W koronie drzewa śpiewała zieba, a obok zanosił się kos. Hartenstein rozrzucił okruszyny chleba.

— Nie mów im, że zostałem sierżantem!

— Dlaczego nie?

— Proszę cię, nie mów, mam takie przeczucie.

Po chwili zaczął znów: — To musiało być straszne tam przy kuchniach! Israel nie straszy się przecie tak łatwo, a jednak teraz jest całkiem wyprowadzony z równowagi.

Spojrzałem ku Białej Górze; leżała w dali, dziwnie cicha. Była bardzo piękna.

— Coś musi kwitnąć w pobliżu — rzekł Hartenstein. — Taka miła woń w powietrzu!

Przed nami rozciągały się nagie, kredowe skały, a drzewo pozbawione było nieledwie liści. Wypuściło wprawdzie nieco kwiecia, ale kwiecie uwiędło wkrótce... a przecie był to zapach jakichś kwiatów...

Położyliśmy się spać. Israel spał już, tylko Funke siedział zadumany i palił cygaro.

— — — — — — — — — —

— Rozkaz bataljonu! Wszyscy obsadzić pozycje! Francuzi gotują się do ataku! — krzyczano zgóry.

Pochwycilismy maski gazowe, karabiny i hełmy i wybieglismy ze schronu. Wnęki były obsadzone w mgnieniu oka. Karabiny maszynowe stały w pogotowiu.

Słońce świeciło. Wokół było cicho, tylko zdala dochodziły ciche pomruki. Nigdzie nie można było usłyszeć żadnego ruchu. Posłałem Funkego do Lamma z meldunkiem, że stoimy w pogotowiu, ale wokół panuje spokój i niema żadnych oznak zbliażjącego się ataku. Tymczasem zarządziłem, aby ludzie uklękli a to w tym celu, aby nie widziano ich z Białej Góry, bowiem to mogło sprowadzić na nas ogień artyleryjski.

Cisza panowała nadal. Wtem nadbiegł Funke, tak szybko, jak go nieść mogły krótkie nogi: — Israel padł!

— Co?... Czy gdzieś strzelano?

— Leży na stoku w lesie.

— A co powiedział pan porucznik?

— Ażebyśmy wrócili do schronu.

Wydałem odpowiedni rozkaz i pobiegłem wzdłuż stoku. Widziałem go już zdaleka. Leżał rozciągnięty nawznak pod sosną. Ukląkłem obok niego. Trzymał jeszcze w ręku książkę rozkazów, którą miał zwrócić Lammowi. Ja mu o tem nie powiedziałem. Z przodu, na czole, miał małą plamę krwi i odprysk mózgu na bluzie. Ja sam wziąłem książkę i odniosłem Lammowi.

— Do djabła z takiemi alarmami! — klął. — Wpieprzyłem do bataljonu meldunek, w którym powiedziałem im, że my wiemy lepiej od nich o tem, czy ma nastąpić natarcie!.. Jutro nad ranem będziemy zluzowani przez szóstą kompanję. Kuchnię spotkamy w połowie drogi do obozu.

Wróciłem do schronu, przechodząc znów obok trupa Israela. Funke żuł w zębach niedopałek cygara i żalił się nad śmiercią Israela. — To był najlepszy człowiek, jakiego widziałem. A jak on przeczuł, że musi umrzeć! Tylko dobrzy ludzie miewają takie przeczucia.

Hartenstein siedział pochylony ku przodowi i rysował palcem na ziemi. Rzuciłem się na legowisko i płakałem gorżko.

UWAGI.

To charakter — nie rękawiczki!

W odpowiedzi na artykuł anonimowego „Asymilatora“ we wczorajszym numerze „Czasu“, nadsyła nam jeden z przyjaciół naszego pisma następujące uwagi:

Mam przyjaciela Żyda. Mój przyjaciel jest od 35 lat urzędnikiem państwowym — asymilatorem pierwszej klasy — to też po odzyskaniu niepodległości Polski, Rząd polski wysłał go na kresy wschodnie celem szerzenia polskości, w szczególności między Żydami. Na kresach pracował mój przyjaciel dwa lata i podobno dobrze się spisał.

Mój przyjaciel ma córkę, złote i bardzo utalentowane dziecko. W szkołach od pierwszej klasy szkół ludowych i w gimnazjum zawsze była wzorową i celującą uczenicą, maturę zdała również z celującym postępem, a obecnie czyni mój przyjaciel zabiegi o uzyskanie dla niej miejsca na Uniwersytecie Jagielońskim na wydziale lekarskim.

My Żydzi, rozumiemy, jaką gehennę przechodzi ojciec, jakich używa protekcyj i wpływów celem uzyskania przyjęcia dziecka na uniwersytet. Jest wiadomą rzeczą, że nie ze względów ustawowych, ale w faktycznym stanie rzeczy przyjęte będą na wydział lekarski dwie a najwyżej trzy Żydówki. Tymczasem mamy, chwała Bogu, więcej ojców mających celujące dzieci, a przecież jako obywatele polscy i równouprawnieni w konstytucyjnem Państwie mamy prawo domagania się, aby nasze córki traktowane były na równi z petentkami katolickiemi, gdy tymczasem dwie lub trzy znajdą na Uniwersytecie Jagiellońskim pomieszczenie, a reszta pozostanie w domu.

Cóż Pan na to, Panie anonimowy asymilatorze z „Czasu“ (czwartek 12 września 1929)?

Jak to pogodzić z Waszą wiarą w „sprawiedliwą matkę dla wszystkich bez różnicy wyznania“? Jak wierzyć, że wszystkie dzieci bez różnicy wyznania tej polskiej ziemi, tu wychowane, tu edukowane, równą miarą będą traktowane!?

Niema również racji p. dr. Arnold. I ja nie wierzę, że Polska może być sprawiedliwą tylko dla wychrzty. Przekonał mnie o tem jeden z dostojników krakowskich, który na moje pytanie, coby powiedział, gdybym przyjął chrzest — odrzekł, że „woda spłynie, a parch zostanie“. Ten dostojnik miał zupełną rację.

Polskość — asymilacja — sjonizm, to charakter — to nie rękawiczki — tego zmieniać wedle mody nie można.

Żydostwo — sjonizm to kwestja wychowania, a nas niestety rodzice, chociaż w najlepszej wierze, źle wychowali.

„Żyd narodowy“ p. dra Arnolda — to również dziwna mieszanina: ni pies ni wydra — ni Polak ni sjonista — coś z nieba coś z piekła — niby czyściec.

To też dalibyście sobie z tą polemiką w „Czasie“ spokój. Godzina Waszych poczynań minęła

Henryk Askenazc.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Zaniechanie inwestycyj państwowych

Ustalone ostatecznie przez ministerja projekty preliminarzy budżetowych na rok 1930/31, które przesłane zostaną na radę ministrów, oparte są na przyjętej ostatnio przez rząd zasadzie kontynuowania jedynie już rozpoczętych najniezbędniejszych inwestycyj. Zarówno w kolejnictwie, jak i w robotach publicznych nie będą w roku budżetowym 1930/31 przedsięwzięte jakiekolwiek nowe prace inwestycyjne.

Fala protestów wekslowych

Na podstawie obliczeń Urzędu statystycznego miesiąc lipiec był rekordowym pod względem protestów wekslowych. Ogólna liczba zaprotestowanych weksli w tym miesiącu wynosiła 506.713, w tem przez notarjuszy 446.003, przez urzędy pocztowe zaś 60.710. Ogólna suma zaprotestowanych weksli wynosiła 116.763.000 złotych. Przeciętna suma weksla zaprotestowanego wynosiła 230 zł. Od roku ubiegłego sytuacja zatem znacznie się pogorszyła, albowiem w lipcu r. 1928 liczba weksli zaprotestowanych wynosiła 230.013 na ogólną sumę 47,500.000 złotych. Poczynając od stycznia roku bieżącego daje się zauważyć stały wzrost liczby protestów, mianowicie od 356.000 w styczniu, 390 tys. w lutym, 441 tys. w marcu, 454 tys. w kwietniu, 475 tys. w maju i 506 tys. w lipcu. Jedynie w czerwcu dało się zauważyć pewne odchylenie od skali zwyżkowej i liczba protestowanych weksli wynosiła tylko 456.959.

Wiadomości z kraju

List z Sanoka

Z akcji ratunkowej na rzecz „jiszuwu“ palestyńskiego. — Chalucim sanoccy w obronie jiszuwu. — Z Stow. „Jad Charuzim“. — Z Kahalu. — Z Org. Sjońskiej.

Celem należytego przeprowadzenia akcji zbiórkowej na rzecz dotkniętych ostatniemi wypadkami w Palestynie stworzony został szeroki komitet obywatelski. Przewodniczącym wybrany został p. M Kanner, zast. przew. Dr. Nehmer, sekr. Dr. S. Trachman, skarbnikiem B. Schiff Akcja toczy się w szybkiem tempie i daje ładne wyniki.

Jak okazują wiadomości nadeszłe z Palestyny, w walkach z Arabami brali udział chalucim sanoccy.

Podobno miał paść w Chebronie maszynista kolejowy Salomon Unger z Zagórza wraz z żoną, zaś chaluc M. Silberman z Sanoka został lekko ranny podczas walki z Arabami w Tul Kerem.

Onegdaj odbyła się w Stow.. „Jad- Charuzim“ w Sanoku uroczystość odsłonięcia portretu długoletniego prezesa p. Dra S. Herziga za jego żywą i owocną działalność około rozwoju pomienionego Stow.

Prezes Zarządu kahalu p. Dr. Ramer, który bawił na wywczasach letnich w Sopotach, zachorował nagle, tak, że zmuszony był natychmiast poddać się operacji, której szczęśliwie dokonano w Gdańsku. Wiadomość ta wywołała w całem mieście wielkie zaniepokojenie i żywe współczucie. Rekonwalescentowi, którego stan nie budzi obaw, życzymy „refua szlejma“ i wiele lat dalszej owocnej pracy dla społeczeństwa sanockiego.

Przed kilku tygodniami opuścił nasze miasto tow. Izaak Schiff z rodziną, który objął kierownictwo jednej z wielkich firm w Przemyślu. P. Schiff oraz żona jego Matylda od najmłodszych lat brali czynny udział w pracy narodowo kulturalnej i przyczynili się do rozwoju tutejszych instytucyj żydowskich. Org. sjońska życzy Im wiele szczęścia i dalszej owocnej pracy na nowej placówce.

Ostatnio założono w Sanoku grupę „Poale- Sjon“ prawicę, która liczy już około 30 członków.

—o—

12 TYS. DZIECI BEZ SZKÓŁ. Rok szkolny w szkołach powszechnych w Warszawie był przykrą niespodzianką dla rodziców. Okazało się bowiem, że dla 12.000 dzieci zabrakło miejsca w szkołach powszechnych. Rodzice ubożsi są zatem pozbawieni możności oddania dzieci do szkół.

KONFLIKT RZEZAKÓW WARSZAWSKICH Z RABINATEM. Od kilku dni wśród rzezaków żydowskich w Warszawie panuje wielkie wrzenie z powodu strajku „pomocników“, którzy zażądali podwyższenia taksy za rzeź drobiu i do akcji tej postanowili wciągnąć również majstrów- rzezaków. Wieść o strajku wywołała zrozumiały popłoch wśród ludności żydowskiej Zainteresowany rabinat, pragnąc zapobiec strajkowi, zapowiedział że rzuci klątwę na strajkujących rzezaków.

ZAKAZ KĄPANIA SIĘ ŻYDOW W RZECE. Klub żydowskich posłów sejmowych wystosował do Min. spraw wojskowych pismo, w którem przytacza fakt pobicia kilku Żydów w Hoszczy (pow. Rówue), którzy kąpali się w rzece Z polecenia żony porucznika, żołnierze z 3 baonu KOP. pobili Żydów kąpiących się w rzece, poczem wydano zakaz kąpania się w Hoszczy dla Żydów. Zakaz dotyczy jedynie Żydów.

BUDOWA KOLEJI W KOSOWSZCZYZNIE. Kołomyja (Poł. A. P.) Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło doł układania torów wązkotorowej kolei górskiej nad Czeremoszem. Kolej ta, długości 110 km, służyć będzie ułatwieniu przewozu drzewa przez teren Rumunji do Śniatyna i odda wielkie usługi gospodarstwu leśnemu tych stron. Zauważono że jedną z przyczyn częstych wylewów Czeremoszu jest spław drzewa, który podrywa brzegi rzeki, wskutek czego ma możność wylewania swych wód na przestrzenie urodzajne. Aby temu zapobiec, Min. rolnictwa postanowiło wstrzymać spław drzewa na tej rzece, a skierować go na budującą się kolej We Wyżnicy, stacji granicznej z Rumunją, drzewo przeładowywane będzie na kolej normalnotorową. Koszt budowy kilometra tej linji wyniesie około 80.000 złotych.

NAGRODY ZA PSY MYŚLIWSKIE. Ministerjum rolnictwa wyznaczyło 500 zł wielkopolskiemu stowarzyszeniu myśliwych na nagrody w konkursie psów myśliwskich, który w tych dniach odbędzie się w Poznaniu.

ZAMORDOWAŁ ZA 50 ZŁ. Na sesji sądu okręgowego w Wilnie rozpatrywano onegdaj sprawę o zamordowanie w dniu 3 stycznia br. mieszkańca kolonji Pudia, Adolfa Laskowskiego. Morderstwa dokonał w bestjalski sposób Bojaryn, za wynagrodzeniem 50 zł. Sąd zastosował najwyższy wymiar kary, skazując mordercę na karę śmierci przez powieszenie, a sprawców moralnych mordu ,którzy Bojaryna wynajęli, Ipietowa na 12 lat ciężkiego więzienia i Macowicza na 10 lat.

ZNOWU SAMOBÓJSTWO Z POWODU EGZAMINU. Z Warszawy donoszą: W jednym z gimnazjów prywatnych przy ul. Królewskiej popełnił onegdaj około godz. 8 rano w ubikacji szkolnej samobójstwo wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, uczeń tejże szkoły 17-letni Stefan Ostrowski. Zaalarmowani hukiem wystrzału uczniowie zawiadomili lekarza, który stwierdził już zgon desperata. Powodem samobójstwa był ujemny wynik egzaminu poprawczego, od którego zależała promocja do kl. 8-mej

NAPAD NA INKASENTA BANKU W ŁODZI. We wtorek o godz. 12 w południe dokonano zuchwałego napadu na inkasenta Banku Kupiecko- Kredytowego w Lodzi Sannabenda. Sonnabend podjął w Banku Polskim sumę 20.000 zł i gdy wracał do banku, został nagle na ulicy Zachodniej uderzony ciężkim kluczem żelaznym w głowę przez jakiegoś opryszka. Napastnik wyrwał rannemu inkasentowi teczkę i rzucił się do ucieczki. Na wszczęty przez Sonnabenda alarm, puścili się za opryszkiem w pogoń przechodnie. Napastnik zdołał im zniknąć jednak z przed oczu w bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 23 i tu usiłował przeskoczyć przez płot Dozorca domu zorjentowawszy się w sytuacji, złapał opryszka za nogę w chwili, gdy ten znajdował się na płocie i oddał w ręce policji. Złodziejem okazał się Józef Palczewski, syn złodzieja odsiadującego obecnie karę w więzieniu. Całą zrabowaną gotówkę zdołano mu odebrać.

Stan Sonnabenda jest groźny.

Ceny chleba w całej Polsce

Cena chleba żytniego w groszach za 1 kg. na dzień 1 września br.: Brześć n/Bugiem, Łuck, Równe, Włocławek, Piotrków — 40, Radom — 41, Białystok, Bydgoszcz — 42, Wilno, Baranowicze, Żyrardów, Łuck, Poznań — 43, Lublin, Kielce — 44, Tarnopol, Kałusz, Częstochowa, Toruń, Grudziądz — 45, Kraków, Sosnowiec — 46, Lwów — 47, Stanisławów, Warszawa, Gdynia — 48, Borysław, Katowice, Mysłowice — 49.

Amerykanie chowają na pamiątkę nowe banknoty

Emisja nowych banknotów amerykańskich wywarła szczególny wpływ na położenie na rynku pieniężnym w Stanach Zjednoczonych. Ze statystycznych wykazów Federal Reserve Bank wynika, że gdy w lipcu wypuszczono wielkie ilości nowych banknotów, nie dostały się właściwie do obrotu pieniężnego, lecz pozostały w posiadaniu prywatnych, jako „pamiątki“, albo w celach kolekcjonerskich Podwyższenie cyrkulacji banknotów wynosiło między 26 czerwca a 24 lipca br. około 122 miljonów dolarów, a znaczna część tej sumy przypada na nowo- emitowane banknoty. Dnia 27-go czerwca b. r. cyrkulacja banknotów wynosiła 1,604,535,000. Z powodu zapotrzebowania, związanego z wpłatami na ultimo czerwca i ze świętem niepodległości, podwyższono cyrkulację do 1660132000 dolarów, zatem o 55 miljonów. Już jednak w dniu 25 lipca obieg banknotów Federal Reserve Bank spadł niemal do poziomu poprzedniego i wynosił 1,606,582,000.

—•—

PIĘCIODNIOWY TYDZIEŃ PRACY W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM STANÓW ZJEDN. Z dniem 24 sierpnia br. weszła w życie umowa, zawarta pomiędzy przedstawicielami przemysłu budowlanego i związkami robotników budowlanych, ustalająca pięciodniowy tydzień pracy w przemyśle budowlanym. Jednocześnie powyższa umowa podniosła płace robotnicze o 10 proc.

KRONIKA

Wschód słońca 5. m. 04	Wrzesień 12 Czwartek 7 Elul 5689	Zachód słońca 18 m. 00

Zadania młodzieży ogólno-sjońskiej w chwili obecnej

Referat na powyższy temat wygłosi w sobotę dnia 14 bm. o godz. 3-ej popołudniu prezes Egzekutywy Org. Sjońskiej tow. dr. Ignacy Schwarzbart w lokalu Stow. „Bnej Sjon", Zielona 17.

Drugi dzień pobytu parlamentarzystów francuskich w Krakowie

Wczoraj w drugim dniu swego pobytu w Krakowie, parlamentarzyści francuscy zwiedzili kościół Marjacki, Muzeum Narodowe i Bibljotekę Jagiellońską. O godz. 12-tej w południe nastąpiło uroczyste powitanie gości przez Senat Akademicki Uniw. Jag. W auli Uniwersytetu zebrali się przedstawiciele władz krakowskich oraz członkowie Senatu i ciała profesorskiego. Goście wprowadzeni zostali na salę w otoczeniu pedeli, niosących insygnia uniwersyteckie i zajęli miejsca honorowe. Po krótkiem przemówieniu powitalnem, wygłoszonem w języku polskim przez rektora U. J. prof. Hoyera, przemówił po francusku prof. Jachimecki. Na powitanie odpowiedzieli imieniem go ści deputowany Bibie i prezes grupy polsko- francuskiej w parlamencie francuskim depnt. Loquin. Mowcy wyrazili radość z powodu możności należytego poznania państwa polskiego we wszystkich przejawach jego życia, co umożliwi im dalszą działalność na polu jaknajbliższego zacieśnienia wzajemnych stosunków między obu państwami. W południe prezydjum Izby przemysłowo- handlowej podejmowało parlamentarzystów francuskich śniadaniem. Po czarnej kawie u pp. prof. Jul. Nowaków goście odbyli autobusami wycieczkę do Ojcowa, a wieczorem byli obecni na przedstawieniu „Wielkiego kramu" w teatrze im. Słowackiego. Ze sceny przemówił do parlamentarzystów dyr. Trzciński, poczem orkiestra odegrała Marsyljankę, a chór „Echa" wykonał pieśni okolicznościowe.

Goście opuszczają Kraków dziś, we czwartek o godz. 6.35, udając się do Katowic, a stąd do Gdyni.

Zjazd Żydów studjujących zagranicą

Zebranie celem wyboru delegatów na Zjazd Studjujących Żydów Zagranicą w Warszawie w dniach 16, 17 i 18 bm. odbędzie się dziś we czwartek o godz. 8 wiecz. w Domu „Ogniska" Przemyska l. 3. Obecność wszystkich studjujących zagranicą, a przebywających obecnie w Krakowie, w ich własnym interesie ze względu na omawiane kwestje na Zjeździe, konieczna.

Inż. Józef Falek
Komisarz wyborczy na Małopolskę

Ulgi kolejowe dla wyjeżdżających na studja zagranicę

Akademickie Biuro Tłumaczeń i Korespondencji przy Centr. Kom. Wyk. Zw. Żyd. Instyt. Sam. Wyż. Ucz. Pol. komunikuje, iż uzyskało ulgi kolejowe dla studentów wyjeżdżających na studja do Francji, Belgji, Niemiec i Czechosłowacji. W związku z tem biuro udziela wszelkich informacyj i przyjmuje już zapisy do drugiej grupy wyjeżdżającej 7 października. Zapisy kończą się 15 września. Biuro mieści się w Warszawie przy ul. Plac Żelaznej Bramy Nr. 6 m 11. Informacje pisemne udzielane są po uprzedniem przesłaniu zł 2 na pokrycie kosztów informacyjnych.

Po rozpoczęciu roku szkolnego

Dla ściślejszego nadzoru nad poziomem nauczania w szkolnictwie średniem zdecydowały kuratorja okręgów szkolnych zwiększyć liczbę wizytacyj w szkołach. Dotąd szkoły prywatne wizytowane były do 2-ch razy rocznie.

* * *

Przełożeni szkół średnich otrzymali nakaz z kuratorjów przesłania dokładnych spisów personelu pedagogicznego i liczby uczniów dla przeprowadzenia dokładnej statystyki szkolnej.

Zebrania kontrolne roczników 1902, 1904 i 1889

W bieżącym roku do zebrań kontrolnych w czasie od 15-go października do końca listopada br. powołani zostaną:

a) szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia (kat A. C. i D.) roczników 1904 i 1889.

b) szeregowi rezerwy (kat A) rocznika 1902, którzy nie odbyli ćwiczeń w rezerwie w r. 1927 wzgl 1928 lub 1929.

c) szeregowi pospolitego ruszenia (kat. C i D) rocznika 1902.

Bliższe szczegóły o miejscu urzędowania i czasie, w którym zgłaszać się mają poszczególne roczniki ogłoszone zostaną w obwieszczeniach. Osoby uchylające się od zebrań kontrolnych pociągnięte zostaną do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych.

Kto wygrał na loterji?

W trzeciem dniu ciągnienia 5-tej klasy 19-tej loterji państwowej padły następujące większe wygrane (częściowo przez nas już wczoraj podane):

Zł. 20.000 na Nr. 143946.
Zł. 15.000 na Nr. 130057.
Zł. 10.000 na N-ry: 102368, 127290,
Zł. 5.000 na N-ry: 54811, 95571, 125634.
Zł. 3.000 na Nr. 78480.
Zł. 2.000 na N-ry: 7508, 19920, 20608, 25902, 54529, 88400, 113591,
Zł. 1.000 na N-ry: 19487, 21017, 25185, 41484, 78903, 79574, 91920, 94763, 96380, 103819, 107339, 143460, 148006, 149552 163400 178120.
Zł. 600. na N-ry: 815, 2778, 3862, 5741, 11281, 16946, 16966, 17547, 21782, 22740, 44217, 44990, 48847, 51757, 55590, 57083, 57775, 67689, 72254, 87527, 90983, 107117 110231, 129279, 131704, 134640, 148201, 150285, 150722, 156239, 182512.

—o—

— **WPISY DO AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE NA ROK 1929/30.** Podania dla nowowstępujących o dopuszczenie do egzaminu wstępnego (konkursowego) przyjmuje kancelarja do 20 września włącznie. Egzamin wstępny rozpocznie się 7 października br. Wpisy dla studentów od 1 października do 15 listopada bez dalszego przedłużenia terminu. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Akademji w godzinach urzędowych.

— **JESZCZE O TESTAMENCIE ŚP. J. K. STECZKOWSKIEGO.** Przed kilku dniami donieśliśmy, że śp. Jan Kanty Steczkowski zapisał cały swój majątek Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie Biatanek zmarłego ogłasza obecnie dosłowne brzmienie odnośnego ustępu testamentu: „Uniwersalnym spadkobiercą ustanawiam Akademję Umiejętności w Krakowie z tem, że majątek ziemski ma sprzedać, długi zapłacić, a czystą pozostałość wraz z akcjami (których sprzedaż mogłaby być dokonaną także w odpowiednim momencie korzystnym) użyć jako fundusz zapasowy, z którego dochodów udzielaneby były subsydja roczne na wyjazd zagraniczne dla studjów naukowych w zakresie ekonomji, skarbowości lub bankowości. Ilość i wysokość tych stypendjów pozostawiam uznaniu Akademji".

— **OGÓLNO- KRAJOWY KONKURS MODELI LATAJĄCYCH.** W dniach 14 i 15 bm. odbędzie się w Warszawie doroczny krajowy konkurs modeli latających, zorganizowany przez LOPP. Modelarstwo lotnicze, które doznaje wybitnej pomocy ze strony Ligi, rozwija się coraz pomyślniej, obejmując coraz to większe zastępy młodzieży i wzbudzając w niej zamiłowanie do samodzielnej pracy konstrukcyjnej w dziedzinie lotnictwa. W konkursie tym wezmą udział po raz pierwszy zawodnicy z całego państwa; dla zwycięsców w każdej kategorji modeli (belkowe, kadłubowe i rekordowe) przeznaczył Zarząd Główny LOPP specjalne nagrody pieniężne i żetony pamiątkowe. Jak dowiadujemy się z Komitetu Wojewódzkiego Ligi w Krakowie, biorą udział w konkursie 3 przedstawiciele młodzieży z Krakowa i 3 z Chrzanowa, którzy na eliminacyjnym konkursie wojewódzkim w czerwcu tego roku uzyskali najlepsze wyniki.

— **NIEUDAŁY RABUNEK.** We wtorek po godz. 22-ej wieczór był w restauracji Pollakowej przy pl. Matejki 4, Lasota Stanisław (lat 29) węglarz, zam. przy ul. Florjańskiej 23, gdzie także znajdował się Skrudlik Władysław (lat 29) z Białej, bez zajęcia i miejsca zamieszkania. Gdy Lasota wyszedł na ulicę, Skrudlik obok Barbakanu uderzył go ręką w głowę, przewrócił na ziemię i usiłował skraść z kieszeni kwotę 60 zł. Na krzyk nadbiegli patrolujący posterunkowy policji, który doprowadził Skrudlika na komisarjat policji. Następnie oddano go do więzień sądowych.

— **KRZYCZĄCY PREZENT.** Michalik Wiktorja zam. przy ul. Prochowej 8 zgłosiła, że dnia 5 bm. przybyła do jej mieszkania nieznana kobieta i pozostawiła u niej na chwilkę 8-tygodniowe dziecko płci męskiej, po które więcej się już nie zgłosiła

— **WYSTRZEGAĆ SIĘ TRANSAKCYJ ULICZNYCH!** Bałucka Wiktorja z Dobczyc zgłosiła do policji krakowskiej, że dnia 1 bm. w godzinach porannych nieznany osobnik zaoferował jej na ulicy sprzedaż złotego pierścionka za kwotę 15 zł, który wymieniona kupiła. Pierścionek ten, jak się później okazało, nie był złoty, lecz mosiężny

— **UKRADŁA ZEGAREK.** Kleja Franciszka (lat 17) ze Stanisławowa Górnego pow. Wadowice, służąca aresztowana została za kradzież zegarka na szkodę Henryka Blausteina zm. przy ul. Dietlowskiej 7.

— **ZA KRADZIEŻ WĘGLA Z WOZÓW KOLEJOWYCH** aresztowany został Michał Waśko (lat 19)

—o—

— Dla uczczenia pamięci nieodżałowanego męża i ojca **błp. Jakóba Wetsteina,** w pierwszą rocznicę śmierci składa rodzina na Zakład Sierót przy ul. Dietla, 25 złotych, na Dom starców 25 złotych i na ofiary palestyńskie 50 złotych. 1470bp.

—o—

ZMARLI:

Hirsch Bakanowicki l. 20, Rozalja Feigenbaum Chana Süssel Heber r. Tennenbaum l. 4.

Posiedzenie Wydziału Żyd. Tow. Gimnastycznego odbędzie się jutro, w piątek, dnia 13 b. m. punktualnie o godzinie 8.15 wieczór (Orzeszkowej 7, I. p.) Sprawy bardzo pilne.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **„NOC W RAJU".** Żydowski Teatr Minjaturowy z Ameryki, ze sławnymi artystami Niną Szajkewicz i Jakóbem Szajkewiczem na czele, rozpoczyna swe występy w krakowskim Teatrze Żydowskim w sobotę 14 bm. rewją w 20 numerach śpiewu „Noc w raju".

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i jutro dwa ostatnie w tym tygodniu przedstawienia niezwykłej komedji Shawa „Wielki kram", której wystawienie tak żywem echem zainteresowania odbiło się wśród kulturalnej publiczności krakowskiej. W sobotę premjera miłej i arcyzabawnej komedji Verneuila „Azais", w której K. Junosza-Stępowski stwarza jedną z najświetniejszych swoich kreacyj komicznych. W obsadzie sztuki biorą udział pp. Bednarska, Kostecka, Osuchowska Walewska, oraz występujące poraz pierwszy pp. Kossocka i Mielęcka, nadto pp. Burnatowicz, Fabisiak, Miarczyński, Pawłowski i Niewiarowicz, zarazem reżyser komedji. W niedzielę popoł. jeszcze raz dana będzie sztuka historyczna Gorlicza „Samuel Zborowski", której przedstawienie przeszło wśród największego sukcesu.

— **TEATR REWJI GONG (RAJSKA 12).** Dziś we czwartek premjera drugiego programu w tym sezonie pt. „Ona go zdradza" z udziałem całego zespołu. Codziennie dwa przedstawienia o 7 i 9 ej.

— **TRZY WIECZORY WESOŁEJ MUZY,** w wykonaniu znakomitych artystów warszawskich, a to niezrównanej **Hanki Ordonówny,** polskiej Yvette Guilbert, oraz świetnego piosenkarza, ulubieńca naszej publiczności **Marjana Rentgena,** odbędą się w Krakowie w niedzielę 15, w poniedziałek 16 i we wtorek 17 bm. w Starym Teatrze. Bilety na te wieczory w cenie od zł 1—8 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Wielki kram" (z udz. K. Junoszy-Stępowskiego).
Piątek: „Wielki kram" (z udz. K. Junoszy- Stępowskiego).

TEATR REWJI „GONG" RAJSKA 12

Czwartek: „Ona go zdradza" (premjera).
Piątek: „Ona go zdradza".

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

BAGATELA: „Intrygant" (Emil Jannings).
CORSO: „Zielona brygada".
NOWOŚCI: „Intrygant" (Emil Jannigs).
SZTUKA: „Czarne domino".
UCIECHA: „Hrabia Monte Christo".
WARSZAWA: „Córka śniegów".

Gdy Clemenceau uważany był we Francji za zdrajcę...

Rola „Tygrysa“ w skandalu panamskim

(-si) Clemenceau, liczący dzisiaj 89 lat, pisze swe pamiętniki, na które z niecierpliwością czeka nietylko Francja, lecz i cały świat. Wszak „tygrys“ był ojcem chrzestnym traktatu wersalskiego. Były jednakowoż czasy, kiedy Clemenceau uważany był za zdrajcę Francji, kiedy nie pozwolono mu mówić na publicznych zgromadzeniach, kiedy stracił swój mandat, a karjera jego legła w gruzach hańby. Wspomina o tych czasach rosyjski pisarz Mark Aldanow, który niedawno wydał serję portretów najwybitniejszych mężów współczesnej Europy.

Dramat Clemenceau'a — pisze Aldanow — miał dwa akty, które rozegrały się w latach 1892 i 1893. Pierwszy akt poświęcony skandalowi panamskiemu, jest zbyt znany, by trzeba obszerniej jego treść przypominać, wszak słowo „panama“ stało się synonimem wszelkiej korupcji. Dwaj geszefciarze większego formatu, Korneljusz Herz i baron Reinac przekupili cały szereg osób, by przeprowadzić aferę oszukańczą, w związku z kanałem panamskim. Spis tych przekupionych posłów został później ogłoszony, ale na tej liście Clemenceau wcale nie figurował. Nikt też nie podnosił wtenczas przeciwko niemu zarzutu przekupstwa. Herz był atoli jednym z głównych akcjonarjuszy jego dziennika „Justice“.

„Justice“ nie zajmowała się wcale afera Herza, który był próżnym człowiekiem, a w przywódcy partji radykalnej był wprost zakochany. Korneljusz Herz był awanturnikiem, fantastą, wynalazcą, jakiemś późniejszem wydaniem Cagliostra, a do rozumu, talentu, szczęśliwej gwiazdy Clemenceau'a miał jakieś zabobonne zaufanie. Między Herzem a Reinacem, który z Clemenceau utrzymywał również najlepsze stosunki, istniały wspólne węzły interesów. W krytycznym dla „panamistów“ momencie znaleziono barona Reinaca nieżywego w mieszkaniu. Najprawdopodobniej otruł się. Ostatni, który go widział przy życiu był Clemenceau, wezwany przez znajdującego się w straszliwej opresji finansistę.

Można sobie wyobrazić, jak wrogowie Clemenceau'a wyzyskali ten przypadkowy zbieg okoliczności. Jedni przejrzyście dawali do zrozumienia, że Clemeceau otruł barona Reinaca. Inni opowiadali, że Clemeceau w interesie Herza, działającego, jako płatny ajent obcych mocarstw, obalał ministerstwa, siał niezgodę i szerzył anarchję. Wówczas Anglja uchodziła za największego wroga Francji. A ponieważ Clemenceau znany był jako apostoł angielsko-francuskiego sojuszu, przeto wniosek był łatwy, że „pożeracz ministrów“ Clemenceau był ajentem Anglji.

Co na to odpowiedzieć? „Wtenczas reagowałem jeszcze na oszczerstwa“ — oświadczył później Clemenceau. Jego reakcja polegała na tem, że swoich wrogów wzywał na pojedynek. Było dużo hałasu, z którego w pamięci pozostały rozmaite kombinacje: samobójstwo Reinaca — i Clemenceau... Korneljusz Herz — i Clemenceau.. Angielskie funty — i Clemenceau.. Skandal panamski i Clemenceau... Jednem słowem, Clemeceau, chociaż niczego wspólnego nie miał z całą aferą, stał się jednym z głównych jej aktorów. Ale trzeba było dopiero wymyśleć drugą aferę, któraby go śmiertelnie zraniła. Stworzono aferę Nortona.

Murzyn Norton wedle własnych słów był „angielskim poddanym, ale w sercu Francuzem“. Zarewniał, że w ambasadzie angielskiej pracował jako tłumacz. Ambasador angielski później przed sędzią śledczym temu zaprzeczył, przyznał jednakowoż, że Norton od czasu do czasu odwiedzał ambasadę we własnych sprawach. I oto ten „angielski poddany, a w sercu Francuz“ zjawia u przywódców francuskich nacjonalistów, u pp. Millevois, Derouledesa, Moresa i w najściślejszej tajemnicy opowiada, że jest w posiadaniu bardzo ważnych dokumentów, a mianowicie znajduje się w jego ręku korespondencja między angielskiem ministerstwem spraw zagranicznych a angielską ambasadą w Paryżu. Korespondencja ta tyczy się głównie Clemenceau'a i demaskuje go jako zdrajcę Francji, ponieważ wynika z tych dokumentów że przywódca partji radykalnej sprzedał swą ojczyznę za 20 tysięcy funtów.

Murzyn Norton gotów sprzedać te dokumenty za 100 tys. fr.

(Dokończenie nastąpi).

Obrady zjazdu Agudy

Wiedeń. 11. 9. ŻAT. Na wczorajszem inauguracyjnem posiedzeniu Agudy zabrał głos dr. Natan Birnbaum, który wygłosił referat p. t. „Żydzi a kryzys religijny współczesnej ludzkości“. Następnie referował Jakób Rosenheim n. t. „Tora i Erec Izrael“ Referent wypowiedział się w tonie przychylnym o sjonizmie.

Sprawa przystąpienia Agudy do Jewish Agency jest żywo omawiana wśród uczestników zjazdu. Sprawa ta jest pozatem przedmiotem obrad specjalnej komisji utworzonej przez radę rabinów. Na terenie komisji tej toczy się zaciekła walka. Na czele grupy, wypowiadającej się za wstąpieniem stoi rabin Jung Nowego Jorku.

* * *

Wiedeń. 11. 9. ŻAT. Dzisiejsze drugie posiedzenie zjazdu poświęcone było manifestacji na rzecz studjum Talmudu. O znaczeniu idei nauki Talmudu wygłosił referat b. poseł rabin Szapiro, poczem odbyła się ceremonja zakończenia („sijum“) traktatu „Zewachim“, który równocześnie był studjowany przez wszystkich członków Agudy we wszystkich krajach. Po uroczystości rozpoczęto studjum traktatu „Menachot“.

Z kolei wygłosił p. Wrescher (Amstedam) referat o centralnym banku Agudy z kapitałem 2 miljonów marek w złocie. Oddziały banku miałyby narazie istnieć w Amsterdamie i Berlinie, na dalszym zaś planie byłoby założenie oddziału w Warszawie.

Wykrycie sprawców ostatnich zamachów terrorystycznych w Niemczech

Sensacyjne aresztowania w Berlinie, Hamburgu i Wrocławiu

Berlin. 11. 9. Olbrzymią sensację w całych Niemczech wywołały liczne aresztowania, przeprowadzane przez policję w szeregu miast w wyniku śledztwa w sprawie 11 zamachów bombowych, dokonanych w ostatnich kilku miesiącach. Policji berlińskiej udało się wykryć szajkę terorystyczną, która w celach politycznych organizowała zamachy bombowe.

Szczegóły aresztowań przedstawiają się niebywale sensacyjnie. Mianowicie po kilku zamachach zaobserwowano jedne i te same samochody. Podejrzenie skierowało się przeciwko jednemu samochodowi po zamachu w Lüneburgu po ostatnim zamachu. Pasażerem samochodu był niejaki Nickels, b. kapitan policji, pozostający w stosunkach z urzędnikiem bankowym w Hamburgu Punjarem. Podczas rewizji w mieszkaniu tego ostatniego znaleziono maszyny piekielne skonstruowane identycznie z bombami, użytemi podczas ostatnich zamachów.

Aresztowano nadto cały skład redakcji dziennika „Landvolk“, wychodzącego w Itzehoe wobec stwierdzenia, że redakcja utrzymywała stosunki z Nickelsem i Punjarem. Również w Berlinie i Wrocławiu aresztowano wielką ilość osób, w tem przywódcę Landvolku, Hanckensa. Komunikat oficjalny podaje, że część aresztowanych należała do dawnej organizacji terorystycznej Consul.

Chamberlain wycofał się z życia politycznego

Londyn 11. 9 Duże wrażenie w kołach politycznych wywołała wiadomość, że b. minister spr. zagr. Chamberlain otrzymał stanowisko dyrektora w truście Birkenheada i wycofuje się zupełnie z życia politycznego. Stanowi to dotkliwy cios dla partji konserwatywnej, która traci w Chamberlainie jednego z swych czołowych przywódców. Chamberlain miał wycofać się podobno na tle pesymizmu co do szans partji konserwatywnej w najbliższych wyborach.

Nowa partja polityczna w Stanach Zjednoczonych

Program zbliżony do Labour Party

Wiedeń. 11. 9. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Waszyngtonu:

Z inicjatywy prof. Devey-a z uniwersytetu Columbia założona zostanie w Stanach Zjednoczonych nowa partja polityczna, której program odpowiada angielskiej partji robotniczej. Nowa partja domaga się m. in. uznania niezawisłości Filipin i zamierza zwalczać tak republikanów jak i demokratów.

Wyrok przeciwko fałszerzom czeków we Wiedniu

Wiedeń. 11. 9. PAT. W procesie o fałszowanie czeków bankowych zapadł dzisiaj wyrok. Główny oskarżony, adwokat, dr. Meller, *został zasądzony na 3lata ciężkiego więzienia*, Dwaj jego towarzysze na 2 i pół i na 15 mies. więzienia

Atom wodoru rozłożony na części składowe?

Wiedeń. 11. 9. PAT. „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Minneapolis. Na posiedzeniu amerykańskiego Towarzystwa chemicznego, przedstawił prof. Bonhöffer, *że udało mu się rozłożyć atom wodoru na 2 części składowe. O ile doniosłe odkrycie się sprawdzi, doprowadzić musi do rewizji dotychczasowych pojęć chemicznych.*

Turniej szachowy w Wiesbadenie

Wiesbaden. 11. 9. PAT. Trzecia partja matchu o mistrzostwo świata pomiędzy Alechinem a Bogolubowem, grana przyjętym gambitem damy została po 40 posunięciach przerwana. Prawdopodobnie zakończy się ona na remis. Białemi gra Alechin.

* * *

Budapeszt. 10. 9. PAT. Wczoraj na międzynarodowym turnieju szachowym rozegrano cztery partje uprzednio niedokończone: Przepiórka wygrał z Collem. Vajda wygrał ze Sternerem. Rubinstein wygrał z Brinckmanem, a partja Havasi—Colle zakończyła się na remis. Stan turnieju po siedmiu rundach: Capablanca 6 p., Rubinstein 5 i pół, Vajda 5 p., Tartakower, Thomas i Canal po 4 p., Havasi, Monticelli i Przepiórka po 3 i pół p., A. Steiner i Prokes po 2 i pół. Van den Bosch 2 p., oraz Brinckman i Colle po 1 i pół p. Dziś w ósmej rundzie turnieju grają: Przepiórka z Havasim, Monticelli z Collem, Prokos z Capablanca, Rubinstein z Canalem, Steiner z Brinckmanem, Tartakower z Van den Boschem i Thomas z Vajdą.

Europejskie śniadanie, które przygotowuje Paneuropę

Pisaliśmy już, że Briand, jeden z honorowych przewodniczących „Unji Paneuropejskiej“, traktując na serjo swą przynależność do Paneuropy, rzucił na tapet politycznej dyskusji świata możliwość gospodarczego zbliżenia się państw europejskich. Onegdaj odbyło się w Genewie u Brianda śniadanie, na którem byli obecni delegaci 27 państw, biorących udział w obecnej sesji Ligi Narodów. Było to prawdziwie europejskie śniadanie, gdyż wszyscy delegaci ze sympatją odnieśli się do inicjatywy Brianda i upoważnili go do przeprowadzenia ankiety w tej sprawie u wszystkich rządów europejskich. Briand ma w tym celu wystosować do rządów memorjał, zawierający dotychczasowe dane. Rządy mają na marginesie memorjału uczynić swoje uwagi i przesłać je rządowi francuskiemu, by przy najbliższej sesji Ligi Narodów opracować konkretny plan.

Zaraz po śniadaniu zabrał Briand znowu głos na plenum Ligi Narodów, zaznaczając, że federacja państw europejskich nie jest przeciwko nikomu skierowana. Po Briandzie przemówił Stresemann, który powołując się na swoją wielką mowę, zaznaczył, iż nie zdaje sobie jeszcze należycie sprawy, jaką rolę w sensie politycznym może federacja ta odegrać w ramach Ligi Narodów. Nie uważałby za rzecz stosowną, by federacja ta zorganizowana zostala na wzór federacji łacińskich państw Ameryki. Henderson zwrócił uwagę, że tego rodzaju federacja mogłaby naruszyć suwerenność pojedynczych państw i dlatego należałoby raczej uwzględnić angielski system dominjalny. Po przemówieniach austrjackiego kanclerza Streeruwitza i jugosłowiańskiego ministra Marinkowicza zaproponował belgijski minister spraw zagranicznych Hymans, by Komitet Gospodarczy Ligi Narodów postawił tę sprawę na porządek dzienny swej najbliższej sesji, która ma się odbyć w październiku br.

W związku z całą dyskusją należy jeszcze zwrócić uwagę na wynurzenia Brianda o stosunku sowietów do tej formującej się federacji państw europejskich. Na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy i sowiety przystąpią do federacji, oświadczył Briand, iż nie należy komplikować problemu, wystarcza, że na razie 27 państw europejskich oświadczyło gotowość studjowania problemu. Inne państwa mogą czekać. Ale rozumie się samo przez się, że gdy Europa odnajdzie wspólną platformę ekonomiczną drzwi będą otwarte dla wszystkich. Na razie jest to sprawa demokracji, a tak wielka większość nie potrzebuje nikogo prosić o przystąpienie.

Czy Pleczkajtis zostanie wydany?

Królewiec, 11. 9. PAT. Biuro Wolffa donosi, iż dochodzenie w sprawie Pleczkajtisa i towarzyszów doprowadziło do stwierdzenia, że granaty w formie jajek, które przy nich znaleziono najprawdopodobniej *pochodzą z Francji lub Anglji i że są pochodzenia wojskowego.* Z pośród bomb dwie są zrobione z blachy, cztery inne zaś z rury stalowej. Materjał wybuchowy jest obecnie badany w Królewcu. „Berliner Tagblatt“ w depeszy z Kowna donosi, iż poważnie zastanawiają się tam, czy możliwe jest wydanie Pleczkajtisa przez Niemcy. Szef pobliskiego okręgu litewskiego udał się do Insterburga celem uzyskania materjału, na podstawie którego będzie można stwierdzić, czy istnieje podstawa do wydania Pleczkajtisa na zasadzie oskarżeń kryminalnych. Z litewskiego punktu widzenia, Pleczkajtis, który jak sam podał nie jest już obecnie kierownikiem emigracji litewskiej, jest obecnie tylko przestępcą kryminalnym, który musi być unieszkodliwiony. Dotychczas rząd litewski nie zwracał się do rządu niemieckiego z wnioskiem o wydanie Pleczkajtisa.

Samoloty sowieckie ostrzeliwują

pograniczne pozycje chińskie

Starcia i strzelanina na granicy

Wiedeń. 11. 9. PAT. „United Press“ donosi z Tokio: Według doniesień z Charbina, miały samoloty rosyjskie w dniu wczorajszym ponownie zbombardować miasteczko Pogranicznaja. **We wschodniej Mandżurji panować ma wielka panika.** Bandy rabusiów wykorzystują ogólne zamieszanie dla plądrowania mimo, że chińskie władze wojskowe rozstrzeliwują każdego przychwyconego rabusia Słychać, że samoloty rosyjskie usiłowały dotrzeć aż do głównej kwatery chińskiej. **We wczorajszych potyczkach koło Mandżurji i Pogranicznaja miało paść po obu stronach wielu żołnierzy.** W Mandżurji aresztowano 13 osób pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji. Mają one być wkrótce rozstrzelane. Zarzucają im m. in. sabotaż, podburzanie do niepokojów i udział w bitkach.

* * *

Wiedeń. 11. 9. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Mukdenu:: Wojna podjazdowa chińsko-rosyjska nad granicą mandżurską prowadzona jest przez obie strony z rosnącą gwałtownością. Mandżurski rząd prowincjonalny donosi urzędowo, że **oddziały rosyjskie ostrzeliwały wczoraj pozycje chiskie w pobliżu miejscowości Mandżurja przez 16 godzin ciężkiemi armatami i karabinami maszynowemi. Chińczycy odpowiadali rzucaniem min i strzelaniem z karabinów maszynowych** i uzyskali, jak podaje sprawozdanie, dobry skutek. Samolot rosyjski urządził nad rzeką Amurem, w pobliżu miejscowości Tamkiang, loty rekognoscyjne. Siedem rosyjskich kanonierek, poinformowanych widocznie przez samolot o stanowisku pozycyj chińskich, posuwało się zwolna na rzece Amur, aż do ujścia Sungari, które Chińczycy zatarasowali minami. **Według urzędowego doniesienia, przy wczorajszem bombardowaniu miejscowości Pogranicznaja przez rosyjskich lotników bojowych, zabito 60-ciu Chińczyków.** Stacja kolejowa, iskrowa, urząd telegraficzny i gmach urzędu dla transportu wojsk zostały częściowo zniszczone. Szkody są bardzo wielkie.

Szantaż zapomocą... gołębia pocztowego

Niebywały wypadek w kryminalistyce

Berlin. 11. 9. PAT. Biuro Wolffa podaje **wiadomość o niezwykłym w dziejach kryminalistyki sposobie wykrycia sprawców szantażu. Mianowicie generalny dyrektor kopalni Rheinpreussen otrzymał przed kilkoma dniami przesyłkę pocztową, w której znajdował się żywy gołąb pocztowy. W liście, załączonym do przesyłki, wzywano dyrektora kopalni, aby przyczepił do gołębia 5000 marek i zwrócił mu wolność, w przeciwnym bowiem razie grożono mu śmiercią. Policja, którą zawiadomiono o tym fakcie,** poleciła jednemu z lotników śledzenie lotu gołębia pocztowego. Gołąb po wypuszczeniu opuścił się w miejscowości Homberg-Hoch-Heide do gołębnika, który pilot odfotografował. Właściciela gołębnika aresztowano. Zarówno on, jak i jego wspólnik, przyznali się do autorstwa listu.

Szaleniec strzela do przechodniów

Marsylja. 11. 9. PAT. Pewien osobnik w przystępie szału zaczął strzelać z rewolweru do przechodniów na ulicy, gdy zaś usiłowano go schwycić, zabarykadował się w swojem mieszkaniu i przez dłuższy czas odpierał szturmy policji. Wkońcu został ciężko ranny strzałem z karabinu.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 11. 9. 1929. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 82.50, Elektrownia 80.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 60.75, 4 i pół proc. l. zast. Banku Krajowego 47.

Na rynku akcyjnym ruch w dalszym ciągu panował słaby. Do transakcyj doszło jedynie Zieleniewskim po kursie ustalonym i Elektrownią słabiej. Reszta efektów bez ruchu. Obroty większe Elektrownią. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa mocniej.

Na pogiełdziu robiono jedynie Pożyczką Konwersyjną po kursie 48.75, Cegielskim w płaceniu 40, bez transakcyj.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

Rynek walutowy w obrotach prywatnych i międzybankowych nie zaznaczył szczególniejszych zmian. Nastrój spokojny przy miernem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.89—8.90. Lwów dol. 8.87 i pół do 8.88 i jedna czw., czeki 8.89 i pół do8.90 i jedna czw. Katowice dol. 8.88—8.8 i trzy czw., czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Natowanie dzienne Banku Polskiego bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 11. 9 PAT. Akcje: Bank Handlowy 117, Bank Polski 166 i pół, 167, Bank Zw. Sp Zar. 78 i pół, Spiess 136, Siła i Światło 128, 19, Chodorów 215, Ostrowiec 85 i pół. **Pożyczki:** 5-proc. prem. poż. inwest. 120, 119 i trzy czw., 5-proc. poż. dolarowa 59 i pół, 60, 5-proc. poż. konwersyjna 49 i jedna czw., 49 i trzy czw., 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 123.96, 124.27, 123.65, Londyn 43.23, 43.34, 43.12, Nowy Jork 8.9,0 8.92, 88, Paryż 34.89 i pół, 34.98 i pół, 34.80 i pół, Praga 26.39, 26.45, 26.33, Szwajcarja 171.77 i pół, 172.20 i pół, 171.34 i pół, Sztokholm 238.95, 239.55, 238.35, Wiedeń 125.55, 125.86, 125.24, Włochy 46.64 i pół, 46.76, 44.53, Marka niem. 212.26 i pół.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 11. 9 PAT. Walnty i dewizy: Berlin 168.81—169.31, Bruksela 98.55—98.85, Budapeszt 123.79—124.09, Bukareszt 4.20 i jedna czw. do 4.22 i jedna czw., Londyn 34.38 i pół do 34.48 i pół, Nowy Jork 709.05—711.55, Paryż 27.73 i trzy czw. do 27.83 i trzy czw., Praga 20.975—71.055, Warszawa 79.475—79.755, Zurych 136.56—137.06, Amerykańskie 706.50—710.50, Niemieckie 168.55—169.15, Francuskie 27.67—27.83, Włoskie 37.10—37.26, Polskie 79.34—79.74. Szwajcarskie 136.36—137.16, Czeskie 20.945—21.065. Węgierskie 128.80—124.20,

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.921, Bank Małopolski Kompas 15.50 Czerniowiecka 50, Zieleniewski 66, Karpaty 6.20, Galicja 37.

Giełda zurychska

Zurych. 11. 9 PAT. Paaryż 20.31. Londyn 25.16 i trzy czw.. Nowy Jork 5.19.20. Belgja 72.12 i pół, Włochy 27.14 i pół. Hiszpanja 76.60, Holandja 208.07 i pół. Berlin 123.57. Wiedeń 73.08. Sztokholm 139.05. Oslo 128.22 i pół. Kopenhaga 138.17 i pół, Sofja 3 i trzy czw.. Praga 15.37 i pół. Warszawa 58 i jedna czw., Budapeszt 90.60, Białogród 9.12 i trzy czw.. Ateny 6.72. Konstantynopol 2.49. Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 217 i trzy czw.

Wykrycie wielkiej afery fałszerskiej we Włoszech

Rzym. 11. 9. PAT. Jak donoszą pisma organa policji wykryły na szeroką skalę zakrojoną organizację fałszerską, dokonywującą nadużyć na tle ubezpieczeń od wypadków przy pracy. Aresztowano około 40 osób.

ZE SPORTU.

WISŁA—MAKKABI. Powyższe nader interesujące zawody footbalowe odbędą się w sobotę dn. 14 bm. o godz. 4.15 pop. Zawody powyższe mają już ustaloną markę w świecie sportowym Krakowa i budzą zawsze silne zainteresowanie publiczności.

— **SEKCJA HOCKEYOWA ŻKS MAKKABI** zawiadamia wszystkich graczy, iż treningi przygotowawcze rozpoczynają się we czwartek 12 bm. i będą się odbywały we wtorki i czwartki od 7 wiecz.

—•—

— **AGUDAT HANOAR HAIWRI.** Kursa „Tarbutu“ w org. „Agudat Hanoar Haiwrit“ rozpoczęły się dnia 2 bm. Kursa odbywają się 3 razy tygodniowo. **Opłata miesięcznie wynosi 8 zł.**

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana